



What Kind of Buddha Is Amitabha?

A Discourse by Dharma Master Huijing
Xiamen, China; October 2006

English translation by Householder Jingpu, edited by Householder Jingtu

Okladka oryginalnego wydania książki: **What kind of Buddha is Amitabha?**

Jakim Budda jest Amitabha?

Wykład mistrza Dharmy Huijinga

Xiamen, Chiny; październik 2006

Tłumaczenie na język angielski (świecki wyznawca) Jingpu, redakcja (świecki wyznawca) Jingu

Tłumaczenie na język polski: (świecki wyznawca) Michał Pasternak

Publikacja Chinese Pure Land Buddhist Association

Adres: 41, Alley 22, Lane 150, Sec 5, Shin-Yi Road, Taipei 11059, Tajwan

Telefon: 886-2-27580689

Faks: 886-2-87807050

E-mail: amt@plb.tw

Strona internetowa: www.purelandbuddhism.org

Wydrukowano w grudniu 2013

(c) 2013 Chinese Pure Land Buddhist Association

Książka przeznaczona jest do bezpłatnej dystrybucji.

Wydrukowano na Tajwanie.

Mistrz Dharmy Huijing

Jakim Buddą jest Amitabha?

Drodzy Mistrzowie Dharmy i świeccy praktykujący:

Namo Amitabha Buddha!

Pochodzę z Tajwanu. Urodziłem i wychowałem się na tej wyspie i mówię w chińskim dialekcie *Minnan*. Od dawna planowałem odwiedzić Xiamen (w Chinach kontynentalnych), gdyż moi przodkowie mieszkali w okolicach Zhangzhou i Xiamen, w prowincji Fujian. Dziś udało mi się w końcu powrócić do ojczyzny przodków. Odczuwam więc silne emocje i jestem głęboko wzruszony!

Sądzę, że więcej niż połowa zebranych tutaj osób jest w stanie zrozumieć dialekt *Minnan*. Mam nadzieję, że dzisiaj będziemy w stanie wykorzystać ten język do rozmowy o Dharmie, czyli o naszej wspólnej sprawie, w kameralny, luźny i życzliwy sposób.

Nauczanie Buddy jest bardzo rozbudowane, ponieważ składa się na nie 84 000 – lub wręcz niezmiernie duża ilość – nauk (szkół). Ponieważ treść tych nauk jest aż tak bogata, ludziom trudno jest je wszystkie zrozumieć. Po tym, jak Dharma (nauki Buddy), rozpowszechniła się w Chinach, mistrzowie buddyjscy podzielili je na osiem głównych szkół. Spośród tych ośmiu najbardziej popularną, odporną na upływ czasu i działającą po dziś dzień, jest szkoła buddyźmu Czystej Krainy.

Szkoła buddyźmu Czystej Krainy naucza recytacji: „Namo Amitabha Buddha” (w języku chińskim *Namo Amituofo*). Chociaż wiele osób w Chinach nie zna zasad buddyźmu, zna jednak frazę: *Namo Amitabha Buddha*. Kiedy spotykają mnicha pozdrawiają go słowami „*Amitabha Buddha*”. Nawet dla nie-buddystów spotkanie kogoś studiującego buddyzm lub mnicha od razu wywołuje skojarzenie z *Amitabhą Buddą*. Tak więc sentencja „*Namo Amitabha Buddha*” jest dość dobrze znana zarówno w kręgach buddyjskich, jak i poza nimi.

Niemniej jednak, jakim Buddą jest *Amitabha*? Dziś omówię to zagadnienie z dwóch perspektyw – zjawiskowej (praktycznej) i noumenalnej (teoretycznej).

- **Po pierwsze *Amitabha* jest Buddą, który wypełnił swoje Fundamentalne Ślubowanie.**
- **Po drugie *Amitabha Buddha* jest Buddą, który uwalnia czujące istoty od cierpienia.**
- **Po trzecie *Amitabha Buddha* jest Buddą, którego światło otacza recytujących Jego Imię.**
- **Po czwarte *Amitabha* jest Buddą, który przychodzi do praktykujących, gdy ci są już bliscy śmierci.**

Po pierwsze ***Amitabha* jest Buddą, który wypełnił swoje Fundamentalne Ślubowanie.** *Amitabha* był w stanie stać się *Namo Amitabha Buddha* dzięki swemu Fundamentalnemu Ślubowaniu. Gdyby *Amitabha* nie wypełnił swojego Fundamentalnego Ślubowania, ten wspaniały *Budda*, który jest w stanie wszystkich nas wybawić, nie zaistniałby w ogóle. Oczywiście wszyscy, którzy osiągną Stan Buddy, posiadają swoje własne fundamentalne ślubowania, lecz

Fundamentalne Ślubowanie Amitabhy jest inne. Ślubowanie to zawiera elementy, których nie ma w innych przyrzeczeniach i przewyższa te złożone przez innych Buddów przebywających we wszystkich dziesięciu kierunkach. Dlatego też, po tym jak Amitabha osiągnął Stan Buddy, uzyskana przez niego moc, dzięki zrealizowaniu tego fundamentalnego ślubowania, jest wspaniała, ogromna oraz głęboka.

Istnieją dwa rodzaje fundamentalnego ślubowania: ogólne i szczególne. Słowo „fundamentalne” posiada dwojakie znaczenie. Po pierwsze fundamentalne w „przyczynie” – odnosi się do gruntu, na którym osoba praktykuje – po drugie jest fundamentalne w „korzeniu” lub w sensie zasadniczym. Wyjaśnijmy teraz pokrótce znaczenie „fundamentalnego ślubowania”.

Każdy Budda, zanim takim Buddą się stanie, wpierw musi powziąć Cztery Wielkie Ślubowania. Dlatego właśnie buddyści codziennie recytują przed Buddą „Wersety Skruchy”, wyrażając tym samym żal odnośnie własnych karmicznych przeszkód, postanawiając jednocześnie osiągnąć bodhicittę (osiągnięcie Stanu Buddy po to, aby wyzwolić wszystkie czujące istoty). Ślubowanie osiągnięcia bodhicitty jest w rzeczywistości recytacją gathy Czterech Wielkich Ślubowań:

*Nieliczone istoty ślubuję wyzwolić.
Nieskończone cierpienia ślubuję zakończyć.
Nieliczone nauki Buddy ślubuję pojąć.
Najwyższą ścieżkę Buddy ślubuję osiągnąć.*

Są to ślubowania wspólne dla wszystkich Buddów. Tak więc Cztery Wielkie Ślubowania są ogólnymi ślubowaniami, które dotyczą każdego Bodhisattwy i Buddy.

Dodatkowe ślubowania jednak różnią się od siebie. Na przykład Budda Siakjamuni złożył 500 ślubowań, Budda Bhaisajjaguru (Budda Medycyny) poprzysiął 12, a Budda Amitabha podjął się realizacji 48 wielkich ślubowań.

W Sutrze Nieskończonego Życia, Amitabha Budda powiedział: „**Podjąłem się wypełniania transcendentálnych ślubowań**”. Oznacza to, że ślubowania, których realizacji się podjął przewyższały te, których podjęli się inni Buddowie, a także zawierały przysięgi, których inni Buddowie nie złożyli. Kiedy Siakjamuni Budda przedstawił uczniom Amitabhę, powiedział również, że „**Jego ślubowania przewyższają te złożone przez wszystkich innych Buddów**”. Innymi słowy 48 ślubowań Amitabhy przewyższyło ślubowania wszystkich innych Buddów zamieszkujących obszar dziesięciu kierunków.

Jak długo zajęło Amitabhie Buddzie wypełnienie tych ślubowań zgodnie z tekstem Suty Nieskończonego Życia? W sutrze czytamy, że „Przez okres pięciu kalp głęboko się nad tym zastanawiał i podjął liczne działania, aby ustanowić własną krainę Buddy”. Amitabha Budda rozważnie zastanawiał się i zaplanował, jak w prosty i łatwy sposób mógłby zaprowadzić tam wszystkie czujące istoty, umożliwiając im osiągnięcie Stanu Buddy, kiedy już ci w końcu przybędą do Jego Ostatecznej Krainy Pokoju i Szczęścia. Żeby osiągnąć te cele Amitabha zaangażował się

przez okres pięciu kalp w nieustanne działania, w postaci gromadzenia zasług oraz planowaniu kształtu przyszłej Krainy.

Ślubowanie to okazałoby się bezcelowe, gdyby przyszły Amitabha nie kontynuował gromadzenia zasług, dzięki praktykowaniu sześciu paramit i spełnieniu bardzo wielu dobrych uczynków, jak również studiowania niezliczonych nauk Dharmy. Jak długo Amitabhie Buddzie zajęło zgromadzenie tak wielkich zasług i cnót? Sutra odnotowuje, że działo się to **„Przez okres niepojęty ludzką miarą, przez niezliczone eony pielęgnował i gromadził On efekty niezliczonych cnotliwych praktyk drogi Bodhisattwy”**. Dlatego też wymagało to niewyobrażalnych, niezliczonych eonów ciągłego gromadzenia zasług i cnót.

W chińskim przekładzie sutry „niezliczone eony” to *zhaozai yongjie*. Słówka „zhao” i „zai” oznaczają bardzo duże liczby. Podczas, gdy „zhao” oznacza coś „policzalnego”, „zai” jest po prostu największą liczbą znaną starożytnym Chińczykom. Po dołożeniu do zhaozai słowa „yong” czas ten ulega ogromnemu wydłużeniu. Słowo „yong” oznacza „na zawsze”, „przekraczając czas”. „Jie” lub kalpa stanowi astronomiczne określenie, choć jest to pojęcie mierzalne. Kiedy jednak „zhaozai yongjie” poprzedzane jest określeniem „niepojęte”, wówczas to wynik staje się niezmierny. Dzieje się tak, ponieważ sformułowanie „niepojęte” oznacza coś, czego nie można opisać, porównać z czymś innym lub nawet wyobrazić sobie. Budda Amitabha poświęcił aż tak wiele czasu, aby zgromadzić efekty podjętych przez siebie niezliczonych praktyk, takich samych, jak czyni to wielu Bodhisattwów, aby móc zrealizować 48 wielkich ślubowań.

W trakcie tak długiego czasu inni Buddowie praktykowali już w swych zrealizowanych krainach osiągnąwszy wprawdzie Stan Buddy, jak również powracali do tego świata, aby ratować czujące istoty i realizować tam również nirwanę. Jednakże w tym czasie Amitabha nadal praktykował, gromadząc zasługi i cnoty dla dobra wszystkich czujących istot. Dlaczego trwało to aż tak długo, aby zastanowić się nad 48 wielkimi ślubowaniami? Dlaczego aż tak długo trwało ich wypełnienie? Dlatego, że spośród tych wszystkich ślubowań znajduje się to najważniejsze, kluczowe ślubowanie – fundamentalne postanowienie, które musiało zostać zrealizowane.

W kwestii fundamentalnej, każde spośród 48 ślubowań można rozpatrywać jako przyczynę. Jednakże wśród nich znajduje się to najważniejsze: **osiemnaste**. Dlaczego zawsze powołujemy się na 18-te ślubowanie, kiedy mówimy o Fundamentalnym Ślubowaniu Buddy Amitabhy w szkole Czystej Krainy? Ponieważ, gdyby nie istniało 18-te ślubowanie, to owe 48 ślubowań nie byłoby ani bezcennych ani doskonałych. Dzieje się tak, ponieważ to właśnie dzięki 18-temu ślubowaniu ujawnia się wartość wszystkich 48 Wielkich Ślubowań Buddy Amitabhy.

Jeśli idzie o 18-te ślubowanie, to jest to ślubowanie, które uwalnia wszystkie czujące istoty. Obejmuje swym zasięgiem – bez wyjątku – wszystkie istoty zamieszkujące krainy dziesięciu kierunków. Obejmuje istoty dziesięciu krain Dharmy – mianowicie czterech świętych sfer (Buddów, Bodhisattwów, Pratyekabuddów i Śrawaków) oraz sześciu sfer innych istot (bogów, asurów, ludzi, zwierząt, głodnych duchów i istot piekielnych). Istoty z czterech świętych sfer wykaraskały się już z cyklu ponownych narodzin i śmierci. Te z pozostałych sześciu sfer nadal podlegają cyklowi ponownych narodzin i śmierci.

Pośród dziesięciu krain Dharmy, wszystkie istoty w dziewięciu sferach, poza sferą Buddów, są adresatami wyzwolenia oferowanego przez Buddę Amitabhę. Są to istoty zamieszkujące wszelkie światy położone w dziesięciu kierunkach, które mogą zostać uratowane w ramach 18-go ślubowania.

18-te ślubowanie jest podstawą nauczania szkoły Czystej Krainy. Jest to nie tylko Fundamentalne Ślubowanie Amitabhy, lecz jest to także podstawowa intencja wszystkich Buddów. Jest ono także zalecane oraz objaśniane przez wszystkich innych Buddów. Sutra Nieskończonego Życia Stanowi:

W nadchodzących czasach sutry i Dharma przepadną. Jednak Ja powodowany litością oraz współczuciem zatrzymam i ochronię tę sutrę jeszcze przez sto lat. Czujące istoty, które na nią natrafiają, będą mogły, jeśli tylko zechcą, uzyskać dzięki niej wyzwolenie.

Budda Siakjamuni powiedział, że 18-te ślubowanie naucza o tym, że wyzwolenie oferowane przez Buddę Amitabhę należy na zawsze zachować w całym wszechświecie. Nawet wtedy, kiedy poprzedni Budda wkroczy już w nirwanę, a następny Budda nie pojawił się jeszcze, nauczanie to powinno być nieustannie przekazywane dalej.

W chińskim przekładzie tej sutry 18-te ślubowanie zapisane zostało za pomocą jedynie 36 ideogramów. Jeśli jesteśmy w stanie, to powinniśmy zapamiętać jego treść, gdyż jest to fundament nauczania i praktyki w naszej szkole. Można powiedzieć, że jest to sens życia zarówno Buddy Amitabhy, jak również nas samych. To właśnie dzięki 18-temu ślubowaniu Bhikku Dharmakara mógł stać się Amitabhą Buddą. I to właśnie dzięki 18-temu ślubowaniu my także możemy zostać uwolnieni od cyklu ponownych narodzin i śmierci.

Złóżmy więc dłonie i z szacunkiem przeczytajmy treść 18-tego ślubowania:

Kiedy już osiągnę Stan Buddy, czujące istoty z dziesięciu kierunków, które szczerze i z radością powierzą mi się, zapragną odrodzić się w mojej krainie i wyrecytują moje imię, nawet dziesięć razy, jeśli nie zdołają się tam odrodzić, obym nie osiągnął doskonałego oświecenia. Wyjątkiem są jedynie ci, którzy popełniają pięć najcięższych wykroczeń lub zniesławiają prawdziwą Dhamę.

Proszę opuścić swe dłonie.

Te słowa stanowią przede wszystkim deklarację Amitabhy Buddy dotyczącą tego, że celem osiągnięcia przez niego Stanu Buddy jest doprowadzenie wszystkich czujących istot do Krainy Błogości. Tak długo, jak ktokolwiek zapragnie się tam odrodzić i recytuje wyłącznie Wielkie Imię Niezliczonych Cnót (czyli: Namo Amitabha Buddha), Amitabha z pewnością umożliwi mu odrodzenie się w Krainie Błogości. Jeśli Amitabha nie byłby w stanie tego zrobić, jakże mógłby stać się Buddą? Innymi słowy, gdyby istniała choć jedna istota, która nie mogłaby się w ten sposób odrodzić, oznaczałoby to, że moc Amitabhy jest wciąż niewystarczająca i że nie posiada On jeszcze wystarczających kwalifikacji, aby stać się Buddą. Musiałby kontynuować praktykę gromadzenia

zasług oraz cnót, aż jego moc byłaby wystarczająca, aby umożliwić wszystkim istotom, które recytują Jego Imię, narodziny w Czystej Krainie. Wtedy i tylko wtedy On mógłby stać się prawdziwym Buddą.

Łatwiej jest stać się Buddą w inny sposób, ponieważ potrzeba wtedy tylko trzech długich asamkhyeya-kalp (długi okres niezbędny do tego, by Bodhisattwa mógł stać się Buddą), aby osiągnąć najwyższe oświecenie. Proces ten znany jest jako „kultywowanie błogosławieństw oraz mądrości przez trzy długie asamkhyeya-kalpy oraz doskonalenie cech i fizycznych atrybutów Buddy przez kolejne 100 kalp”.

Jednakże, aby osiągnąć Stan Buddy, Amitabha potrzebował ogromną ilość czasu, całe eony, gromadząc niezliczone cnoty praktykując drogę Bodhisattwy. Wymagało to aż tak długiego czasu, ponieważ Budda Amitabha musiał być pewnym tego, że jest w stanie uratować wszystkie istoty w łatwy sposób.

Celem Amitabhy jest wyzwolenie „czujących istot zamieszkujących obszar dziesięciu kierunków”. Czujące istoty w naszym świecie, zwanym światem Saha, których chciwość, gniew oraz ignorancja są szczególnie silne i których negatywna karma jest bardzo ciężka, są celem wyzwolenia Amitabhy. Czujące istoty to zarówno święci, jak i zwyczajne istoty. Ślubowanie to obejmuje zarówno dobre jak i złe istoty, w tym również rezydentów Piekła Avici.

Wskazuje to, że wyzwolenie Buddy Amitabhy nikogo nie dyskryminuje i ma zastosowanie na zasadzie **równości**. Święte lub zwykłe istoty, dobre lub złe osoby, mnisi lub świeccy, praktykujący lub niepraktykujący medytację, ludzie o czystym lub plugawym umyśle – wszyscy są celem wyzwolenia oferowanego przez Amitabhę. Jeśli jakakolwiek istota pragnie odrodzić się w Krainie Błogości i recytuje Jego Imię, Amitabha Budda umożliwi jej odrodzenie się w Krainie Błogości. Nie ma tutaj jakiegokolwiek wątpliwości.

Jakie są zatem warunki wyzwolenia? Są one bardzo proste i określone w 18-tym ślubowaniu: Ci, **„którzy szczerze i z radością powierzają się mi, pragną odrodzić się w mojej krainie i recytują wyłącznie moje imię, choćby dziesięć razy”**, mogą się tam narodzić.

„Szczerze” w „szczerze i z radością” oznacza powierzenie się z oddanym, szczerym sercem. By odrodzić się w Krainie Błogości musimy być do bólu szczerzy. Nie możemy jedynie mówić, że pragniemy odrodzenia, ale w rzeczywistości tego nie pragnąc, wołając powrócić tutaj, by nadal cieszyć się życiem istoty ludzkiej – to nie jest szczerze. Dlatego „szczerze” obejmuje „radosne powierzenie”, „pragnienie odrodzenia się” w Krainie Błogości i „recytowanie Imienia Amitabhy, choćby dziesięć razy”.

Powinniśmy być szczerzy we wszystkim, co robimy. Gdybyśmy nie byli szczerzy w naszych interakcjach z innymi, stalibyśmy się hipokrytami i obłudnikami, a nasze relacje z innymi byłyby pozbawione znaczenia i wartości. Jeśli chodzi o tak ważne sprawy, jak poszukiwanie odrodzenia w Czystej Krainie i uwolnienie się z cyklu odrodzeń, jak moglibyśmy nie być szczerzy?

Mówiąc najprościej, warunkami Buddy Amitabhy dla wybawienia nas jest to, abyśmy „szczerze i radośnie powierzyli się mu”, „zapragnęli odrodzić się w Jego Krainie” i „recytowali (Jego) Imię, nawet dziesięć razy”. „Szczerze” obejmuje „radosne powierzenie się, pragnienie odrodzenia się w tej krainie oraz recytowanie Imienia nawet dziesięć razy”. „Z radością powierzam się” reprezentuje wiarę. „Pragnąc odrodzić się w mojej krainie” – pragnienie odrodzenia się w Czystej Krainie – oznacza aspirację. „Recytuj moje Imię, nawet dziesięć razy” – oznacza praktykę.

Dlatego „radosne powierzenie” oznacza „wiarę w odrodzenie i dążenie do niego”. Do tego dodajmy „recytuj moje Imię, nawet dziesięć razy” i mamy: „wiarę, aspirację i praktykę”. Widzimy więc, że 18-te ślubowanie obejmuje doskonałą i kompletną instrukcję odrodzenia się w Czystej Krainie: „wiarę, aspirację i praktykę”. A „szczerze” niewątpliwie powiązane jest z wiarą, aspiracją oraz praktyką.

Bardziej szczegółowo, „szczerze” oznacza – ze szczerym sercem. Kiedy mówimy, że wierzymy w Krainę Błogości i w Buddę Amitabhę, musimy naprawdę w to wierzyć. Jeśli słyszymy, że Czysta Kraina i Budda Amitabha rzeczywiście istnieją, ale tak naprawdę w to nie wierzymy, trzymając w umyśle duże znaki zapytania, oznacza to, że tak naprawdę nie wierzymy „szczerze”. Więc kiedy mówimy, że wierzymy w istnienie Krainy Błogości i Amitabhy Buddy, w wyzwolenie przez Amitabhę, w Czystą Krainę jako nasz ostateczny dom, musimy posiadać prawdziwą i szczerą wiarę.

Z perspektywy Amitabhy oznacza to, że woła On do nas: „Powinieneś odrodzić się w mojej Krainie Błogości”. A my odpowiadamy: „Pragniemy odrodzić się w Krainie Błogości”. Ponieważ Budda Amitabha naprawdę chce doprowadzić nas do Krainy Błogości, my również musimy chcieć odrodzić się tam, a nie tylko naśladować innych w recytowaniu.

„Recytuj moje Imię, nawet dziesięć razy” oznacza recytowanie, od teraz Imienia Amitabhy przez – jeden dzień, jeśli pozostał nam tylko jeden dzień życia. Przez dwa dni – jeśli pozostały nam tylko dwa dni. Przez siedem dni – jeśli pozostało nam tylko siedem dni. Jeśli nasze życie zakończy się za siedem dni, wówczas za siedem dni odrodzimy się w Krainie Błogości. Jeśli nasze życie przedłuży się do ośmiu dni, recytujemy przez osiem dni. A jeśli przedłuży się do ośmiu lub 80 lat, recytujemy „Namo Amitabha Buddha” codziennie przez wszystkie pozostałe nam dni. Nie musimy dedykować nagromadzonych zasług z wcześniejszej praktyki w innych buddyjskich szkołach, ponieważ dzięki Amitabhi mamy już wszystkie zasługi i cnoty potrzebne do odrodzenia.

Osiemnaste ślubowanie dotyczy: „wiary, aspiracji i praktyki”. Wiara odnosi się do „szczerego i radosnego powierzenia się”. A co z „pragnieniem odrodzenia się w mojej krainie”? Z perspektywy Amitabhy, On zawsze do nas woła, wzywając nas, abyśmy pozwolili mu doprowadzić się do Krainy Błogości. To jest „życzenie odrodzenia się w mojej krainie” zawarte w umyśle Buddy Amitabhy. W odniesieniu do nas, czujących istot, byłoby to „pragnienie odrodzenia się w Jego Krainie” – oznacza to, aby usłyszeć wezwanie Amitabhy i zapragnąć odrodzić się w Zachodniej Czystej Krainie. To właśnie oznacza „aspiracja”. A „praktyka”, to „recytowanie mojego Imienia, nawet dziesięć razy”, czyli recytowanie wyłącznie Namo Amitabha Buddha przez resztę naszego życia.

Chociaż Budda Amitabha określił warunki wstępne dla naszego wyzwolenia, w rzeczywistości nie stawia nam praktycznie żadnych wymagań. To dlatego, że wszystko, co musimy zrobić, to uwierzyć i zaakceptować wyzwolenie oferowane przez Amitabhę, zapragnąć odrodzić się w Krainie Błogości i codziennie recytować jego Imię dostosowując czas recytacji do tego, ile mamy czasu. Podczas recytacji nie ma znaczenia czy czujemy się rozdrażnieni czy mamy błędne lub poplątane myśli. Wymagania Amitabhy są określone, więc zostały nam postawione minimalne wymagania. Dopóki pragniemy odrodzić się w Czystej Krainie, to w zupełności wystarczy. Nie musimy za to płacić żadnych pieniędzy, więc nie mamy nic do stracenia.

Recytacja Imienia Amitabhy jest najprostszą rzeczą. Jeśli potrafimy mówić – możemy recytować. Możemy recytować tak, jak mówimy. Recytacja Imienia Amitabhy i aspiracja do odrodzenia to coś bardzo łatwego. Nie wymaga się tutaj płacenia żadnych pieniędzy, nie ma ryzyka straty. Zwłaszcza, że podczas recytacji Imienia Amitabhy doświadczamy w umyśle znacznie mniej błędnych lub złudnych myśli, jak również mniej irytacji. Recytowanie w ten sposób sprawia, że czujemy się bardziej swobodnie, prawda?

(Zgromadzeni: Tak.)

A jeśli jesteśmy rozdrażnieni, cierpimy z powodu choroby lub depresji, recytacja stopniowo wywoła w nas wewnętrzny spokój, a my jesteśmy nieraz nieświadomymi tego, kiedy proces ten w nas zachodzi. W związku z tym Imię, o którego recytowanie prosi nas Budda Amitabha, nie przynosi żadnych szkód, prawda?

(Zgromadzeni: Tak.)

Aspiracja do odrodzenia jest stanem umysłu, pragnieniem, by odrodzić się w Krainie Błogości. Nie wymaga się od nas poświęcania dużej ilości czasu, jakichkolwiek pieniędzy czy trudu. Nie mamy więc nic do stracenia. Występują więc same tylko korzyści. Nie ma żadnych przeszkód związanych z odrodzeniem się w Czystej Krainie.

Możemy pomyśleć o tym w kategoriach założenia: Chociaż wciąż nie do końca wierzę w istnienie Krainy Błogości, to wciąż mogę aspirować do odrodzenia się tam. Dlaczego? Jeśli okaże się, że reinkarnacja i Kraina Błogości tak naprawdę nie istnieją, to nadal i tak nic na tym nie stracę! Jeśli jednak odrodzenie i Czysta Kraina istnieją, to zyskam na tym i to bez ponoszenia żadnych kosztów. A uzyskany zysk będzie nieograniczony, ponieważ jest to największe źródło cnót oraz błogosławieństw we wszechświecie.

Idąc dalej tym przykładem, to gdyby Kraina Błogości naprawdę istniała, z pewnością zostalibyśmy tam Buddami i uwolnilibyśmy się od powtarzających się narodzin i śmierci w trzech sferach i sześciu krainach. W Czystej Krainie posiadlibyśmy takie samo nieskończone życie, a bijące od nas światło, mądrość i współczucie byłoby niczym to bijące od samego Amitabhy. My też współdzielilibyśmy 48 ślubowań Amitabhy i bylibyśmy w stanie skłonić się, aby podróżować po niezliczonych światach, aby także nieść pomoc mieszkającym tam czującym istotom. Jakże wielkie korzyści osiągnęlibyśmy z naszego dążenia do odrodzenia!

Możemy być zwykłymi istotami o słabej woli, pełnymi ignorancji i doświadczającymi licznych karmicznych cierpień. Gdybyśmy jednak zapragnęli odrodzenia się w Krainie Błogości, byłoby to wielkie postanowienie. Dlaczego? Ponieważ taka aspiracja może doprowadzić do naszego odrodzenia i osiągnięcia Stanu Buddy. Bez tego pragnienia nadal odradzałibyśmy się w sześciu sferach. Bez tej aspiracji utracilibyśmy to cudowne źródło cnót i błogosławieństw.

Co więcej, nasza wiara w wyzwolenie dzięki mocy Amitabhy jest „wielką wiarą”, wiarą, która jest niezgłębiona. Dlaczego? Ponieważ Budda Amitabha posiada niewyobrażalne zasługi oraz cnoty. Jeśli możemy w to uwierzyć i zaakceptować, czyż nie jest to niepojęta wiara?

Wierzmy, że Kinmen (mały archipelag należący do Republiki Chińskiej-Tajwanu) leży po drugiej stronie Cieśniny Tajwańskiej, a za nią znajduje się sama wyspa Tajwan. Chociaż nie byliśmy tam nigdy, to wierzmy, że Kinmen i Tajwan naprawdę istnieją. To również jest rodzaj prawdziwej wiary. Jednakże taka wiara ma niewielką wartość, ponieważ niezależnie od tego czy wierzmy w to czy też nie, nie ma to wpływu na nasze wyzwolenie z cyklu odrodzenia. Taka wiara jest jedynie zwyczajną wiarą zwykłych istot.

Jest jednak inaczej, jeśli wierzmy w wyzwolenie Amitabhy i Krainę Błogości jako naszą ostateczną przystań. Oba przypadki powiązane są z wiarą, ale ich wartość nie jest taka sama, ponieważ mają inny podmiot. Wiara w wyzwolenie Amitabhy i Krainę Błogości, jako naszą ostateczną bezpieczną przystań, może pozwolić nam uciec od cyklu odradzania się w trzech sferach i sześciu krainach, jak również osiągnąć Stan Buddy. Czyż nie jest to najwyższa wiara?

Tak samo jest z „praktyką”. Jeśli otwieramy usta, by recytować Imię Amitabhy lub utrzymujemy Namo Amitabha Buddha w naszych myślach, jest to „wielką praktyką”. Wynikająca z tego zasługa jest większa niż ta z przestrzegania Pięciu Wskazań lub wykonywania Dziesięciu Dobrych Działań. Pięć Wskazań pozwala nam odrodzić się jako ludzie, podczas gdy Dziesięć Dobrych Działań prowadzi do odrodzenia się jako istoty niebiańskie. Takie osiągnięcia są jednak nadal nietrwałe, niedoskonałe i skalane ignorancją. Komentarz do Traktatu o Odrodzeniu w Czystej Krainie stanowi: **„W ludzkiej i niebiańskiej domenie zarówno przyczyny, jak i skutki odnoszące się do cnotliwych działań i ich konsekwencji są zniekształcone i nierzeczywiste. Są one zatem znane jako niesubstancjalne zasługi”**. Powodem jest to, że są one realizowane w trakcie żywota spędzanego w sześciu krainach.

Jednakże „Namo Amitabha Buddha” jest czymś jasnym, istotnym i przynosi wielką korzyść, dzierżąc w sobie najwyższą, niewyobrażalną zasługę i cnoty. Nawet gdybyśmy recytowali tę czystą, fundamentalną i najważniejszą we wszechświecie frazę naszymi splugawionymi umysłami oraz nieczystymi ustami, wciąż byłyby to „wielka praktyka”, całkowicie pozbawiona wad.

Dlatego właśnie szkoła Czystej Krainy nazywana jest „Łatwą Ścieżką”. Jest ona łatwa, ponieważ jest:

1. **Łatwa do zrozumienia**. Nie jest skomplikowana. Jej zasady są bardzo proste, a nie zawile czy też trudne. Kiedy o nich słyszymy, od razu je rozumiemy. Natychmiast.

2. **Prosta.** Po prostu recytując Namo Amitabha Buddha od razu zdobywamy doskonałą, pełną zasługę i cnoty wymagane do odrodzenia się. Jesteśmy w 100% pewni odrodzenia się w Krainie Błogości. Nie potrzebujemy już zasług pochodzących z recytacji wielu sutr ani z podejmowania pielgrzymek, rytuałów prześlągalnych czy też intensywnego studiowania pism religijnych, aby się tam odrodzić. Od teraz, aż do chwili śmierci, recytacja Namo Amitabha Buddha jest w zupełności wystarczająca.

3. **Łatwa w praktyce.** Niezależnie od tego czy jesteśmy młodzi czy starzy, mądrzy czy głupi, czy dokładnie studiowaliśmy pisma czy nie – wszyscy możemy recytować Imię Amitabhy. Dlatego jest to „łatwe do praktykowania”. Jeśli ty czy ja jesteśmy w stanie tak zrobić, jednakże jakaś liczba osób nie byłaby w stanie tak robić pomimo chęci, to nie można tego byłoby nazwać „łatwą ścieżką”. Jest to łatwa ścieżka tylko wtedy, kiedy każdy jest w stanie ją praktykować i dzięki temu odrodzić się w Krainie Błogości, bez względu na to czy jest młody / stary, mądry / głupi, zdolny / niezdolny do samodoskonalenia się, uczony / niewykształcony, dobry / zły. Osiągnięcie Stanu Buddy poprzez praktykowanie metod innych szkół buddyjskich jest znane jako „trudna ścieżka”. Stopień trudności jest tutaj wręcz ekstremalny. Jeśli jednak chcemy odrodzić się w Krainie Błogości, jest to tak proste, niczym poruszenie dłonią. Każdy może to zrobić.

4. **Wywołuje spokój umysłu.** Podczas praktykowania tej metody jesteśmy zrelaksowani oraz spokojni. Nie jest to uciążliwe. Pod tym względem całkowicie różni się to od trudnej ścieżki, która opiera się na własnej mocy.

Dlatego Bodhisattwa Nagardżuna podzielił wszystkie szkoły Dharmy na dwie grupy, z których jedna to „trudna ścieżka”, a druga to „łatwa ścieżka”. Łatwa ścieżka odnosi się do wyzwolenia zgodnie z 18-tym ślubowaniem Buddy Amitabhy. Wszystkie inne szkoły i ich praktyki są uważane za trudną ścieżkę.

Po to, aby pomóc nam zrozumieć różnicę Nagardżuna zaproponował poniższą analogię: trudna ścieżka jest niczym „chodzenie”, a łatwa ścieżka jest jak „żeglowanie”. Chodzenie jest często męczące, podczas gdy żeglowanie jest relaksujące i przyjemne. W czasach starożytnych transport opierał się na łodziach i wozach ciągniętych przez woły lub konie. To nie było tak, jak dzisiaj, kiedy mamy dostęp do samolotów, pociągów czy autobusów. Jeśli trzeba było udać się pieszo do odległego miejsca, to ci, którzy byli starzy lub schorowani, nie byli w stanie dotrzeć do celu. Nawet, jeśli byliśmy zdrowi lub wysportowani, mając kondycję mistrza świata w lekkoatletyce, nadal moglibyśmy nie dotrzeć do celu. Dlaczego? Ponieważ musieliśmy wspinać się po wąskich górskich ścieżkach i przekraczać rzeki; mogliśmy również napotkać bandytów. Mogliśmy zostać wystawieni na próbę przez głód, zimno i zmęczenie. Mogliśmy załamać się psychicznie po przebyciu tylko części drogi.

Powyższa metafora jest niczym poleganie na własnych zdolnościach do praktykowania, mając nadzieję na wyzwolenie z cyklu odradzania się w trzech sferach (sfera pożądania, sfera form i sfera bezforemna) i sześciu światach (istoty piekielne, głodne duchy, zwierzęta, ludzie, półbogowie, bogowie) i osiągnięcie krainy Buddów. Jest to bardzo trudne. Jeśli polegamy na wyzwoleniu Buddy

Amitabhy, nasza podróż będzie wygodna i spokojna. Tak więc łatwa ścieżka jest nauką i praktyką, która jest prosta.

Dlaczego recytacja Imienia Amitabhy jest „łatwą ścieżką”? Dzieje się tak w stu procentach dzięki wsparciu mocy Pierwotnego Ślubowania Amitabhy. Powinniśmy wiedzieć, że Budda Amitabha postanowił, że „tak długo, jak czujące istoty istoty zapragną odrodzić się w Czystej Krainie i będą recytować wyłącznie jego Imię, to On umożliwi im odrodzenie się tam bez wyjątku”.

To dlatego właśnie Budda Amitabha potrzebował niezliczonych eonów, aby zgromadzić zasługi i cnoty potrzebne dla naszego odrodzenia się w Krainie Błogości, do szybkiego osiągnięcia tam przez nas Stanu Buddy i spłacenia naszych długów karmicznych z poprzednich żywotów.

Dopiero, gdy zasługi te zostały zgromadzone, Dharmakara osiągnął Stan Buddy i stał się Amitabhą Buddą. Dlatego „Namo Amitabha Buddha” naturalnie zawiera wszystkie niezliczone praktyki, dobre uczynki i cnoty, które Amitabha zgromadził przez niezliczone eony. Sentencja ta zawiera również całą zasługę i cnoty niezliczonych dharani (zasług). Dlatego jest ono znane jako „Wielkie Imię Niezliczonych Cnót”.

Słowo „niezliczony” w określeniu Niezliczonych Cnót nie jest konkretną liczbą. Oznacza ono „kompletność, doskonałość, transcendentność”, a odnosi się do zasług i cnót potrzebnych do odrodzenia. Imię to jest całkowicie kompletne, doskonałe i jest w stanie uwolnić nas od odradzania się w trzech sferach i sześciu krainach. Gdy już dotrzemy do Krainy Błogości, wzniesiemy się ponad poziom Bodhisattwów i szybko osiągniemy Stan Buddy.

Ponieważ Budda Amitabha wypełnił swoje Podstawowe Ślubowanie, dopełnił nagromadzenia zasług i cnót niezbędnych do naszego odrodzenia. Co dało nam osiągnięcie przez Amitabhę Stanu Buddy? Nasze pewne odrodzenie się w Czystej Krainie. Gdyby Amitabha nie stał się Buddą, nie mielibyśmy żadnych możliwości, jeśli chodzi o zasługi i cnoty, do odrodzenia się tam. Ponieważ Amitabha osiągnął Stan Buddy, mamy teraz możliwość recytacji Jego Imienia. Dzięki temu my też mamy już niezbędne do odrodzenia możliwości.

Czy już rozumiemy: jakim Buddą jest Amitabha? Jest Buddą, którego Pierwotne Ślubowanie zostało spełnione! Wypełniwszy swoje ślubowanie, dedykuje i oddaje nam całą zasługę, jak również cnoty, które osiągnął podczas realizacji tego wielkiego postanowienia. Ponieważ powodem, dla którego Amitabha stał się Buddą jest to, abyśmy i my mogli osiągnąć odrodzenie oraz sami stali się Buddami, dlatego też wszystkie jego nagromadzone zasługi i cnoty stają się naszymi.

Jest takie powiedzenie: „Oświecenie (Amitabhy) staje się przyczyną naszego odrodzenia. Niczym ocean, przyczyna obejmuje sobą wszystkie dokonania, podczas gdy dokonania przenikają samą przyczynę”. Oznacza to, że doskonale oświecenie Amitabhy jest przyczyną naszego odrodzenia w Krainie Błogości: zamienia zasługę i cnoty, które ten Budda zdobył osiągając Stan Buddy oraz tworząc swą krainę, w zasługi, których my, zwykłe istoty, potrzebujemy, by odrodzić się w Czystej Krainie i stać się Buddami. I odwrotnie, przyczyną naszego odrodzenia jest

osiągnięcie oświecenia przez Amitabhę. Tak więc osiągnięcie przez Amitabhę Stanu Buddy oznacza nasze odrodzenie, a nasze odrodzenie oznacza osiągnięcie przez Amitabhę Stanu Buddy.

Gdybyśmy nie mogli się tam odrodzić, Amitabha nie mógłby stać się Buddą. Ponieważ Amitabha osiągnął Stan Buddy, oznacza to, że z pewnością możemy odrodzić się w Czystej Krainie recytując Jego Imię. Tak więc nasze odrodzenie i osiągnięcie przez Amitabhę Stanu Buddy są raz na zawsze ze sobą związane, są nierozłączne.

Nasze nauczanie buddyzmu Czystej Krainy podąża zatem „od skutku do przyczyny”, a nie „od przyczyny do skutku”. W tym drugim przypadku, zwykle istoty praktykują, przechodząc od Dziesięciu Nauk do Dziesięciu Przestróg, Dziesięciu Działań, Dziesięciu Dedykacji, Dziesięciu Etapów, aż po sam Stan Buddy. Postępują krok po kroku, wspinając się do góry po kolejnych stopniach samorealizacji. Jednak w naszej szkole „oświecenie samo z siebie staje się przyczyną”. Zasługa i cnoty płynące z oświecenia Amitabhy stają się czynnikami sprawczymi naszego odrodzenia i osiągnięcia Stanu Buddy. Nie musimy więc praktykować Dziesięciu Nauk, Dziesięciu Przestróg, Dziesięciu Działań, Dziesięciu Dedykacji czy Dziesięciu Etapów. Możemy przekroczyć te wszystkie etapy poprzez osiągnięcie odrodzenia oraz uzyskanie Stanu Buddy w Czystej Krainie Amitabhy.

Z tego powodu „łatwa ścieżka” jest również znana jako szkoła „wznoszącej się ku górze transcendencji”. W Tajpej znajduje się wieżowiec o wysokości 101 pięter. Gdybyśmy wspinali się po każdym stopniu schodów na sam szczyt budynku, zajęłoby to nam sporą ilość czasu i jeszcze więcej żmudnego wysiłku. Jednakże, gdybyśmy skorzystali z szybkiej windy, dotarlibyśmy na szczyt bardzo szybko i łatwo.

Dlaczego nauczanie i praktyka Czystej Krainy jest „łatwą ścieżką”, charakteryzującą się „wznoszącą się ku górze transcendencji”? Odpowiedź leży również w fundamentalnym ślubowaniu Amitabhy. Jeśli Budda Amitabha nie spełniłby swojego Pierwotnego Ślubowania, żaden z warunków nie zostałby spełniony. Jednakże po spełnieniu wszystkie warunki zostały uwzględnione. Posiadamy już wszelkie niezbędne kwalifikacje do odrodzenia się w Czystej Krainie i możemy być pewnymi tego, że my także staniemy się Buddami.

Za każdym razem, gdy ktoś osiąga Stan Buddy, jest to rzadkie i cenne wydarzenie. Jednakże osiągnięcie takie może nie mieć z nami nic wspólnego, ponieważ tacy Buddowie mogli nie podjąć się realizacji postanowienia, takiego jak 18-te ślubowanie, skierowanego bezpośrednio ku nam. Mogli też nie zgromadzić przez niezliczone eony w naszym imieniu niezmiernych cnót na drodze Bodhisattwy przed osiągnięciem Stanu Buddy.

Budda Amitabha nie jest jednak taki sam. Jego osiągnięcie Stanu Buddy jest uzależnione od naszego odrodzenia się w Krainie Błogości. W rzeczy samej, postawił za cel swojego życia, jako Budda Amitabha, właśnie nasze odrodzenie! Budda Amitabha mógł zaistnieć jako Oświecona Istota tylko wtedy, kiedy był w stanie doprowadzić do naszego odrodzenia. Tak więc Jego osiągnięcie Stanu Buddy miało na celu wyłącznie nasze dobro. Jakiego rodzaju Buddą jest więc Amitabha? Przede wszystkim jest Buddą, który wypełnił swoje Podstawowe Ślubowanie.

Po drugie, Budda Amitabha jest Buddą, który wybawia czujące istoty od cierpienia. Jak już powiedziałem, Amitabha stał się Buddą po to, aby wyzwolić czujące istoty A czy my też możemy zostać wybawieni dzięki osiągnięciu przez niego Stanu Buddy? Tak! Czujące istoty mogą zapytać: „Czy naprawdę możemy zostać wybawieni? Kiedy rozpocznie się to wyzwolenie?”. Odpowiedź zależy od tego czy Amitabha osiągnął Stan Buddy i kiedy miało to miejsce. Jeśli nie jeszcze nie stał się Buddą, jego Imię nie zaistniałoby w celu recytacji i nie byłoby w ogóle Krainy Błogości, w której moglibyśmy się odrodzić i osiągnąć tam Stan Buddy.

Jak długo jest On już Buddą?

(Zgromadzenie: „Już dziesięć kalp”, czyli bardzo, bardzo długo).

Zgadza się! Minęło już dziesięć kalp. Od dziesięciu kalp Budda Amitabha woła do nas, czuwa nad nami, chroni nas, czeka na nas. Przez dziesięć kalp, Amitabha prosi nas: „Czujące istoty, te dobre i te złe! Powinniście przybyć i odrodzić się w mojej Krainie Błogości. Czekam na was tutaj!”.

Amitabha woła do nas przez cały ten czas. On nawet składa swoje dłonie, aby nas błagać, mówiąc: „Wszystkie czujące istoty są moimi ukochanymi dziećmi. Wędrujecie pomiędzy trzema sferami i sześcioma krainami, cierpiąc w nich z powodu reinkarnacji. Jako wasz rodzic nie mogę na to patrzeć. Moje dzieci, proszę, wróćcie do domu, abyście mogli znaleźć tam pokój i szczęście! Przygotowałem już potrzebną ku temu aprowizację. Dawno temu już zadbałem o transport niezbędny dla waszego powrotu. Jeśli tylko wsiądziesz, będziesz miał zapewnione wszystko, czego będziesz w trakcie podróży potrzebował. Zabiorę cię bezpiecznie do twojego prawdziwego domu”. Przez dziesięć kalp Budda Amitabha napomina nas w ten sposób.

W jaki sposób Amitabha postanowił stać się Buddą, który może z łatwością wyzwolić wszystkie istoty? Odpowiedź można znaleźć w Jego 48 ślubowaniach. W jaki sposób mógł umożliwić czującym istotom łatwe, bezpieczne i wygodne odrodzenie się w Krainie Błogości? Odpowiedź również znajduje się w 48 ślubowaniach. Każde ze Ślubowań Amitabhy zostało złożone w celu ocalenia wszystkich istot. Gdyby istniało choć jedno ślubowanie, które nie zostałoby podjęte i wypełnione dla dobra wszystkich, byłoby ono bez żadnego znaczenia i Amitabha odrzuciłby je. Tak więc Amitabha jest Buddą, który wybawia czujące istoty.

Budda Amitabha nie ustanowił praktycznie żadnych warunków dla wybawienia istot. Jeśli już o coś prosi, to tylko tego, abyśmy „pragnęli odrodzić się w Czystej Krainie” i „recytowali wyłącznie jego Imię”. Bez względu na to, jak wspaniała i czysta jest Kraina Błogości, jak niezwykle współczujący jest Budda Amitabha i jak wielka jest moc jego ślubowań, Amitabha nie będzie mógł nam pomóc, jeśli nie będziemy chcieli odrodzić się w Czystej Krainie. Będziemy wówczas wiecznie odradzać się w sześciu krainach.

Musimy więc najpierw aspirować do odrodzenia się w Krainie Błogości, a następnie recytować wyłącznie Imię Amitabhy. To wystarczy. Taka osoba z pewnością odrodzi się, ponieważ

Amitabha wypełnił już swoje Ślubowania. Dlatego Mistrz Shandao powiedział: **„Jeśli czujące istoty recytują Jego Imię, z pewnością odrodzą się w Krainie Błogości”**.

Czujące istoty zamieszkujące dziesięć kierunków to – wszyscy. Istoty święte i zwyczajne, dobre i złe, świeccy i mnisi, zdolni i niezdolni do praktyki, mądrzy i głupi, tak długo, jak tylko recytują „Namo Amitabha Buddha”, na pewno się odrodzą. Dlaczego? Ponieważ Amitabha spełnił już swoje Podstawowe Ślubowanie. Mistrz Shandao powiedział: **„Dzisiaj Amitabha stoi przed nami, osiągnąwszy Stan Buddy, który został jednoznacznie urzeczywistniony”**. Powinniśmy wiedzieć, że Podstawowe Ślubowanie Amitabhy jest istotne, ponieważ osiągnął on już Stan Buddy!

Każde ślubowanie złożone przez Amitabhę zostało pomyślane dla dobra czujących istot. Tak długo, jak pragniemy wyzwolenia, pragniemy odrodzić się w Krainie Błogości i recytujemy wyłącznie jego Imię, będziemy ocaleni przez Buddę Amitabhę, albowiem jego Imię jest jak wielki statek. My, czujące istoty, unosimy się wciąż w górę i w dół na falach morza cierpienia w sześciu krainach. Jeśli pragniemy odrodzić się w Krainie Błogości i recytujemy wyłącznie Imię Amitabhy, jest to jak wejście na pokład statku – wielkiego ślubowania Amitabhy. Gdy tylko nadejdzie czas, gdy nasze ziemskie życie dobiegnie końca, ci, którzy weszli już na pokład tego statku, w momencie rozpoczęcia recytacji Imienia Amitabhy, bez wątplenia dotrą na drugi brzeg, do Krainy Błogości.

Chociaż nasze życie nie dobiegło jeszcze końca i nadal cierpimy w sześciu krainach, naszym przeznaczeniem jest, aby nie utonąć już ponownie, ponieważ już weszliśmy na pokład statku wielkiego ślubowania Amitabhy. W naszym świecie, bez względu na to, jak luksusowym jachtem płyniemy, wciąż możemy stanąć w obliczu niebezpieczeństwa. Jednakże statek wielkiego ślubowania Amitabhy nigdy nie będzie zagrożony, ponieważ został zbudowany i jest pilotowany przez Niego. Jego załogę stanowi święte zgromadzenie pochodzące z Krainy Błogości. Dlatego z pewnością, bez żadnego ryzyka, dopłynie do przeciwległego brzegu. Jest to całkowicie spowodowane wyzwoleniem nas przez Amitabhę Buddę.

Mówiąc wprost, jeśli tylko recytujemy Imię Amitabhy, to zadanie naszego odrodzenia zostało już wykonane. Nie będziemy już dłużej zwykłymi istotami przechodzącymi przez proces reinkarnacji, ale członkami świętego zgromadzenia zamieszkującego Czystą Krainę.

To, czy możemy się odrodzić, nie zależy od nas, ale od Buddy Amitabhy. Rozważmy przypadek dziecka, które błąka się, zebrząc o jedzenie. Nie ma jedzenia, czystego ubrania ani domu. Pewnego dnia ktoś rozpoznaje w nim jedyne syna króla, księcia koronnego. Nagle to dziecko uzyskuje status ważnego arystokraty. Odtąd nie jest już wędrownym żebrakiem, ale wysoko postawionym i potężnym księciem koronnym.

Jak powiedział Mistrz Yin Kuang: **„Jeśli wasze umysły są silnie nastawione na wyzwolenie od życia i śmierci, możecie uwierzyć (w to nauczanie) bez cienia wątpliwości, chociaż nadal żyjecie w tym świecie Saha, to nie jesteście już jego długoterminowymi mieszkańcami. Chociaż nie odrodziliśmy się jeszcze w Krainie Błogości, to jesteśmy już jej gośćmi.**

Tak długo, jak nasze pragnienie odrodzenia się nie zmienia i nasza recytacja Imienia Amitabhy jest wyłączna, nie pomieszana z innymi praktykami religijnymi, nie musimy wcale czekać na chwilę śmierci ani nawet na niepewną przyszłość. Już teraz nie jesteśmy już zwykłymi istotami uwikłanymi w cykl odrodzeń, ale częścią świętego zgromadzenia Krainy Błogości.

Po trzecie, Amitabha Buddha jest Buddą, którego światło obejmuje recytujących jego Imię. Namo Amitabha Buddha jest również znane jako „Imię światła”, ponieważ Amitabha Buddha jest ucieleśnieniem nieskończonego światła. Jak mówi Sutra Amitabhy, **„Światło tego Buddy jest nieograniczone, oświetlając krainy położone w obrębie dziesięciu kierunków bez jakichkolwiek przeszkód. Dlatego nazywa się go Amitabhą”**.

Fragment ten oznacza, że ten Buddha emanuje niezmiernym światłem, które wypełnia cały kosmos. Co więcej, Jego światło nie może zostać niczym zakłócone – ani fizycznymi przeszkodami, takimi jak słońce, księżyc, planety, rzeki i góry, jak również metafizycznymi, takimi jak nasze karmiczne przeszkody, wynikające z wielu poprzednich wcieleń pełnych chciwości, gniewu i złudzenia.

Podsumowując, światło Amitabhy jest zawsze i wszędzie w stanie łatwo i szybko objąć nas, chronić i wybawiać. Dlatego Amitabha jest Buddą, którego światło obejmuje nas. „Światło” odnosi się do światłości Buddy Amitabhy. „Obejmuje” oznacza, że od tej chwili, Amitabha nie spuszcza nas z oczu, przez cały czas chroniąc nas i czekając na nas. Kiedy umieramy, prowadzi nas do Krainy Błogości.

Jak wygląda objęcie światłem Amitabhy? Kiedy w letnią noc śpimy na polanie, to będą gryźć nas komary. Jednak jeśli przebywamy wewnątrz moskitiery, nie są już w stanie nic nam zrobić. Jakiego rodzaju komary gryzą nas, kiedy jesteśmy w trzech sferach i sześciu krainach? Są to nasi wrogowie i istoty, wobec których zaciągnęliśmy karmiczne długi, które teraz domagają się spłaty zobowiązań. Są to też demony i istoty o innych niż buddyjskie poglądach, które chcą uniemożliwić nam uwolnienie się od ciągłego odradzania się w sześciu krainach. Tak długo, jak tylko recytujemy Imię Buddy Amitabhy, zawsze będziemy chronieni przez „moskitierę” światła Amitabhy. Bez względu na rozmiar, żadne komary nie będą już w stanie nas ugryźć.

Podobnie jest ze szklanką. Woda znajdująca się w szklance nie wypłynie, pozostając w niej. Recytator zawsze znajduje się w szklance światła Amitabhy. Nigdy więcej nie odrodzi się w trzech sferach i sześciu krainach. Dlatego właśnie ten Buddha obejmuje nas swym światłem.

Dlatego też osoba, która chce odrodzić się w Krainie Błogości i recytuje wyłącznie Imię Amitabhy od momentu, kiedy rozwinie w sobie wiarę w Amitabhę i zacznie recytować Namo Amitabha Buddha, będzie przez całe życie osłonięta przez światłość Amitabhy. Osoba chroniona przez Buddę Amitabhę nie będzie niepokojona już przez wrogów i karmicznych dłużników, przez demony czy zwolenników innych ideologii, jak również dotykana przez katastrofy. Imię Amitabhy spełnia te funkcje w sposób automatyczny; a więc nie musimy nawet o to poprosić. Kiedy rozpalamy ogień, ten naturalnie płonie. Jeśli wylewamy z wiadra wodę, ta automatycznie spływa w dół. To są właśnie naturalne właściwości. Nie musimy rozumieć zasad za nimi stojących ani też

błagać o pomoc nadnaturalną moc, aby te naturalne zjawiska zaistniały. Jeśli chodzi o korzyści w obecnym życiu, to recytacja Imienia Amitabhy może wyeliminować nieszczęścia, zwiększyć błogosławieństwa i zapewnić długowieczność.

Nasze ciała emitują światło, którego intensywność zależy od naszych myśli oraz błogosławieństw. Pozytywne myśli będą wytwarzać silne, pomyślne światło. Złe myśli przyniosą zamglone, mało intensywne światło. Im większe błogosławieństwa, tym emitujemy potężniejsze światło. Im mniej błogosławieństw, tym emanujemy słabszym światłem. Jeśli jesteśmy oddani naszym rodzicom, szanujemy i pomagamy innym, np. naszym nauczycielom czy osobom starszym oraz czcimy Trzy Klejnoty (Buddę, Dharmę i Sanghę), emitowane przez nas światło będzie jaśniejsze i rozleglejsze. A jeśli pójdziemy o krok dalej i będziemy recytować Imię Amitabhy, nasze światło wypełni cały wszechświat.

W jaki sposób jesteśmy w stanie emitować tak potężne światło? Ponieważ światło Buddy Amitabhy jest nieskończone. Amitabha przekształcił wszystkie zasługi i cnoty, które zgromadził, w swoje święte Imię i poświęcił je nam, czującym istotom. Imię to zawiera zatem całe Jego światło. Kiedy recytujemy to Imię, przepełnione światłem, naszymi ograniczonymi umysłami, łączymy się wówczas z Buddą Amitabhą i Jego jasnością. Światło emanujące z naszych ciał podążać będzie za nieskończonym światłem Amitabhy do najdalszych, bezkresnych zakątków wszechświata.

Rozważmy przykład kropelki wody. Choć jest to tylko pojedyncza kropla, to wlana do oceanu staje się z nim jednością. To dlatego ciało każdej osoby recytującej Imię Amitabhy emituje światło tego Buddy.

Dawne temu pewien mistrz Dharmy udał się do Stanów Zjednoczonych, aby propagować tam nauki Buddy. Poprowadził dla zebranych w ośrodku buddyjskim sesję recytacji Imienia Amitabhy. Po wspólnej praktyce pewien Amerykanin podszedł do niego i wykrzyknął z podziwem, „Mistrzu, drogi Mistrzu! Jestem uczniem, który posiada pewną... zdolność. Obserwowałem uważnie recytujących. Ci, którzy recytowali szczerze, emitowali dużą ilość światła. Było one tak rozległe, że otaczało niemalże całą planetę. Jednak światło tych, którzy nie byli zbyt szczerzy, było bardzo słabe, przypominało migoczące światełko wchodzące i wychodzące z ich ust. Po zobaczeniu tak niezwykłej sceny, chcę studiować buddyzm”.

W sutrze napisano: „Osoba recytująca Imię Amitabhy jest oświetlona światłem o długości 40 li (20 kilometrów)”. Możemy myśleć, że 40 li obejmuje duży obszar. Jednak w porównaniu z Ziemią jest niewielki – tak samo, jak Ziemia jest maleńka w porównaniu z ogromnym wszechświatem. Jednak ten, kto szczerze recytuje Imię Buddy Amitabhy, emituje wystarczająco dużo światła, by objąć nim całą Ziemię.

Pomyśl o tym w ten sposób: Czy nasze usta są zawsze czyste? Kiedy je otwieramy zdarza się, że czujemy nieprzyjemny zapach. Mimo to, gdy otwieramy je, by recytować „Namo Amitabha Buddha”, nagle pojawia się światło. Kiedy recytujemy Jego Imię, Budda Amitabha wręcz wchodzi i wychodzi z naszych ust, emitując światło. Choć jest ono niewidzialne dla zwykłych ludzi, jest ono widoczne przez dewy i duchy, a także przez Buddów i Bodhisattwów.

Dlatego tak długo, jak tylko recytujemy Imię Amitabhy, bóstwa i duchy nie będą już w niczym nam przeszkadzać. Nawet jeśli mamy z nimi konflikty karmiczne, mogą one zostać rozwiązane dzięki naszej recytacji. Odtąd nie będą już prosić nas o spłatę zaciągniętych długów. Co więcej, nasza recytacja Imienia Amitabhy może umożliwić im również wyzwolenie się. Kiedy więc recytujemy Imię Amitabhy, nieświadomie uwalniamy duchy zmarłych, a także naszych przodków. Zapewniamy również ochronę naszym potomkom. Recytacja Amitabhy jest naprawdę najprostszą oraz najwspanialszą nauką Buddy!

Dla recytującego nic nie powinno być ważniejsze niż Imię Buddy Amitabhy. Można je porównać do naszego życia. Dzięki imieniu posiadamy tożsamość, dzięki której możemy na co dzień funkcjonować, inaczej się nie da. Dlatego też bez Imienia Amitabhy, po śmierci staniemy przed królem Yamą (władcą podziemi), aby zostać przez niego osądzonymi – co jest naprawdę nieszczęśliwym doznaniem.

Po czwarte, **Amitabha Budda jest Buddą, który przyjmuje (recytujących), gdy są oni bliscy śmierci.** Od momentu, kiedy ktoś zaczyna recytować to Imię, Amitabha zapewnia mu pełną oraz nieprzerwaną ochronę i opiekę swojego nieskończonego światła. Gdy będziemy już bliscy śmierci, pojawi się przed nami, aby po zaprowadzeniu do Czystej Krainy, powitać nas tam. Jak stwierdza Sura Amitabhy: „**Gdy dana osoba zbliża się do momentu śmierci, Amitabha Budda oraz święte zgromadzenie pojawią się przed nim. Gdy nadejdzie śmierć, umysł owej osoby nie będzie poważnie zdezorientowany. Wówczas ktoś taki natychmiast odrodzi się w Krainie Błogości Amitabhy Buddy**”.

Jeśli umierająca osoba za życia nie recytowała Imienia Amitabhy, będzie wówczas czuć zakłopotanie i zdezorientowanie, obawiając się o to, co się dalej z nią stanie po zaczerpnięciu ostatniego oddechu. Ktoś taki głęboko żałuje, że musi pozostawić za sobą ukochaną rodzinę, wszystkie swoje życiowe dokonania, majątek i otoczenie. Wtedy jego karmiczni wrogowie oraz dłużnicy zażądają spłaty długów. Urzędnicy podziemia w czarnych i białych uniformach zaciągną go w zakutego w łańcuchy na proces, który zakończony zostanie wydaniem wyroku. To bardzo nieprzyjemne, więc ktoś taki czuć będzie zdenerwowanie, a nawet przerażenie.

Jednakże recytujący Imię Amitabhy nie odczuwają strachu, ponieważ Budda Amitabha przybywa osobiście, aby go ochronić i powitać. On przybędzie tuż przed wydaniem ostatniego oddechu umierającej osoby. Osoba taka będzie w stanie zobaczyć Amitabhę, ucieszy się z tego powodu i podąży za Nim, aby odrodzić się w Krainie Błogości.

Tak długo, jak chcemy narodzić się w Czystej Krainie i recytujemy wyłącznie jego Imię, Budda Amitabha przyjmie nas, gdy nadejdzie czas. Począwszy od teraz, aż do końca naszego życia, Amitabha nie opuści nas, nie zapomni o nas ani nie porzuci nawet na chwilę. On przyjdzie nas powitać bez względu na to czy będziemy w tym czasie przytomni czy też nie. W tym drugim przypadku to tylko nasze zmysły stracą świadomość. Osobom postronnym może się wydawać, że nieprzytomna osoba jest niezdolna do recytacji Imienia Amitabhy, ponieważ nie jest w stanie widzieć, słyszeć ani poruszać się. Jednakże osoba taka posiadać będzie wypełniony jasnością tego Buddy umysł.

Ten, kto pragnie odrodzić się w Krainie Błogości, może w tym momencie przywołać Amitabhę. Co więcej, kiedy Budda Amitabha przybywa, aby kogoś powitać, każdy jest w pełni świadomy Jego obecności. Tak więc podczas naszego życia musimy wziąć na serio recytowanie Imienia Amitabhy. Jeśli chodzi o odrodzenie, to Budda Amitabha, rzecz jasna zajmie się tym osobiście w sposób kompetentny i doskonały, jak również zaprowadzi nas do Krainy Błogości.

Nie ma znaczenia, że recytujący nie będzie w stanie wypowiedzieć Imienia Amitabhy z powodu cierpienia towarzyszącemu umieraniu. Jego umysł będzie w tej kwestii uspokojony, myśląc: „Budda Amitabha przyjmie po mnie, gdy nadejdzie czas”. Recytujący Imię Amitabhy nie będzie się bać ani niepokoić na łożu śmierci; będzie spokojnie czekać na przybycie Amitabhy. Wówczas wystarczy, że uspokoi się i będzie spokojnie recytować: „Namo Amitabha Buddha, Namo Amitabha Buddha, Namo Amitabha Buddha...”. Podsumowując, przybycie Buddy Amitabhy napelni serca wszystkich recytujących otuchą i nadzieją.

Niektórzy mogą się martwić, myśląc: „Co się stanie, jeśli nie będę mógł recytować Imienia Amitabhy z powodu bólu, gdy zbliży się moment śmierci?”. Mówię ci, to nie ma znaczenia. Nie martw się, ponieważ Budda Amitabha będzie znał twój stan zdrowia, jako że posiada wspaniałe moce i na serio postanowił cię uratować. Dzięki swemu wielkiemu współczuciu i mądrości, Amitabha jest świadomy karmicznych przeszkód każdej osoby, jak również jej stanu, gdy zbliża się śmierć. Wie czy dana osoba jest w stanie recytować czy jest świadoma czy też nie. Budda Amitabha wie to wszystko. Nigdy nas nie opuści ani nie zawiedzie. Kiedy nadejdzie czas, z pewnością przybędzie, aby nas uratować.

Dlatego też, jeśli szczerze i prawdziwie pragniemy odrodzenia w Krainie Błogości, jeśli nie angażujemy się już w mieszane praktyki, różne inne idee religijne czy filozoficzne oraz recytujemy tylko „Namo Amitabha Buddha” z pewnością narodzimy się tam po śmierci. Nie ma znaczenia czy będziemy wówczas świadomi lub też nie będziemy w stanie recytować z powodu naszego złego stanu zdrowia. Musimy jedynie wziąć odpowiedzialność za recytowanie Imienia Amitabhy podczas naszego codziennego, zwykłego życia. Nie jest ważnym czy będziemy w stanie recytować z powodu ciężkiej choroby, gdy już zbliży się moment naszej śmierci. Możemy po prostu spokojnie czekać na pojawienie się Buddy Amitabhy, gdyż On wybawi nas. Wiemy bowiem, że Amitabha jest Buddą, którego światło obejmuje wszystkich recytujących i wybawia ich, gdy ci mają umrzeć. Kiedy nadejdzie czas, On z pewnością przybędzie, aby nas uratować i przyjąć do swej Czystej Krainy Radości i Szczęścia.

W takich okolicznościach recytujący Imię Amitabhy są zawsze spokojni, ich serca i umysły są też spokojne. Dlatego właśnie ta nauka nazywana jest „łatwą ścieżką”. Jest to praktyka, która jest łatwa i satysfakcjonująca. W przeciwnym razie czujące istoty będą cierpieć bez końca.

Gdyby Budda Amitabha nie otoczył nas swoim światłem ani też nie ratował nas, gdy umieramy, czulibyśmy niepokój nawet teraz, kiedy recytujemy Jego Imię. Moglibyśmy pomyśleć: „O nie! Chociaż recytuję teraz pilnie, co się stanie, jeśli nie będę mógł recytować z powodu choroby lub nadchodzącej śmierci? A co by się stało, gdybym zapadł w śpiączkę?”. Nie ma potrzeby się o to martwić, ponieważ Amitabha Budda jest zawsze obecny we wszędzie, ponieważ

posiada On niezrównane, specjalne moce. On zna nasz obecny stan zdrowia i bez wątpienia przyjdzie po nas w odpowiednim czasie.

Nasza szkoła buddyzmu nie stawia żadnych warunków wstępnych, takich jak inicjacje. Wszystko, co musimy zrobić, to chcieć odrodzić się w Krainie Błogości i recytować wyłącznie „Namo Amitabha Buddha”. Nie podejmujemy też żadnych innych praktyk religijnych, polegamy całkowicie na Buddzie Amitabhie. W ten sposób bez wątpienia osiągniemy odrodzenie.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

PYTANIE:

Mam dwa pytania. Pierwsze: Nasza praktyka musi w pełni obejmować wiarę, aspirację oraz recytację. W swojej przemowie podkreśliłeś podstawowe ślubowanie Buddy Amitabhy. Jaki poziom musimy osiągnąć w praktyce recytacji Imienia Amitabhy, aby uzyskać odrodzenie?

Jeśli tylko mamy „mieć aspirację”, ale nie skupiać się na osiągnięciu jakiegokolwiek poziomu realizacji podczas recytacji, to czy nie byłibyśmy wówczas tożsami z japońskimi szkołami buddyźmu Czystej Krainy, opartymi na fundamentalnym ślubowaniu? A może powinniśmy recytować tak długo, dopóki nie osiągniemy samadhi (doskonałej koncentracji), czystości umysłu lub doskonałego skupienia, aby osiągnąć odrodzenie?

ODPOWIEDŹ:

Nie istnieją żadne wymagania, o których powyżej wspomniałeś. Wystarczy jedynie recytować „Namo Amitabha Buddha”.

Dlaczego **Namo Amitabha Buddha** nazywane jest „Wielkim Imieniem Niezliczonych Cnót”? Ponieważ zasługa i cnoty potrzebne do odrodzenia wszystkich czujących istot zawarte są w samym Imieniu Buddy Amitabhy. Oczywiście wyłączna recytacja nie oznacza recytowania Imienia Amitabhy w sposób losowy. Powinniśmy recytować w zależności od tego, ile mamy czasu, ponieważ zdolności i możliwości czujących istot nie są takie same.

Niektórzy mają więcej czasu wolnego, a inni mniej. Ci, którzy mają więcej czasu, powinni recytować więcej, podczas gdy ci, którzy mają go mniej, niech recytują mniej. Niektórzy ludzie są bardziej kulturalni i dobrodusznicy; ich umysły są więc spokojniejsze. Kiedy recytują Imię Amitabhy, naturalnie doświadczają mniejszej ilości błędnych w głowie myśli. Inni mają trudne charaktery, a ich energia nawykowa jest silniejsza, więc będą doświadczać więcej mentalnych rozproszeń podczas recytacji, ale nic z tego nie ma tak naprawdę znaczenia. Wszystko jest w porządku tak długo, jak tylko recytujemy Imię Amitabhy. Budda Amitabha wie, że czujące istoty podlegają takim uwarunkowaniom.

Mistrz Shandao powiedział: „**Recytacja jedynie Imienia Amitabhy, bez zmieniania formy praktyki, w czasie chodzenia, stania, siedzenia czy leżenia, przez długi lub krótki czas – oto jest karma pewności. Jest tak, ponieważ jest to zgodne ze ślubowaniem Buddy Amitabhy**”. Jest więc w porządku, jeśli po prostu recytujemy Imię Buddy Amitabhy. Możemy recytować bez względu na to czy chodzimy, stoimy, siedzimy czy leżymy, o każdej porze, gdziekolwiek jesteśmy i cokolwiek robimy. Czynieć tak oznacza bycie recytatorem Imienia Amitabhy.

Czym jest „**wielkie współczucie**”? Jest to **miłość bezwarunkowa**. To dlatego w swoim 18-tym ślubowaniu, Budda Amitabha mówi tylko „**recytuj moje Imię, chociażby dziesięć razy**”. Nie

powiedział, że musimy osiągnąć limit określonej ilości powtórzeń. Gdyby tak było, niektórzy ludzie byłiby w stanie osiągnąć odrodzenie w Czystej Krainie, a inni nie.

Tak więc nasza szkoła nie jest jakąś japońską szkołą Czystej Krainy. Nasza szkoła Pierwotnego Ślubowania naucza 18-tego Ślubowania Buddy Amitabhy. Co mówi 18-te Ślubowanie? Mówi tylko o recytacji Imienia Amitabhy. Mistrz Shandao powiedział: **„fundamentalnym życzeniem Buddy Siakjamuniego nie jest nic innego, jak tylko to, aby osoby recytowały w skupieniu jedynie Imię Amitabhy”**. Osiemnaste Ślubowanie nazywane jest ślubowaniem fundamentalnym. Tak więc „recytacja Imienia Amitabhy zgodnie z fundamentalnym ślubowaniem” była nauczana i przekazywana uczniom przez Mistrza Shandao.

Jaki jest cel Pierwotnego Ślubowania? I jaki jest powód osiągnięcia przez Amitabhę Stanu Buddy? Celem jest to, aby wszystkie czujące istoty mogły odrodzić się w Krainie Błogości, jedynie poprzez recytowanie Imienia Buddy Amitabhy. Dlatego „fundamentalnym życzeniem Buddy Siakjamuniego jest to, aby istoty recytowały wyłącznie Imię Amitabhy”. Recytacja Wielkiego Imienia Niezliczonych Cnót, Imienia Buddy Amitabhy, jest wyraźnie opisana w fundamentalnym ślubowaniu; jest to również jedyna wspomniana tam praktyka.

Przed chwilą już wspomniałem, że „recytacja Imienia Amitabhy, zgodnie z fundamentalnym ślubowaniem” została przekazana potomnym przez Mistrza Mistrza Shandao. Jednakże praktyka ta nie była jego pomysłem, ponieważ została po raz pierwszy nakreślona przez Bodhisattwę Nagardżunę. Rozdział o Łatwej Ścieżce mówi:

Podstawowe Ślubowanie Buddy Amitabhy brzmi następująco: Jeśli ktoś przyzywa mnie, recytuje moje Imię i przyjmuje schronienie we Mnie, to od razu osiąga karmę pewności i osiągnięcia Anuttara-samyaka-sambodhi (doskonałego oświecenia). Dlatego więc należy recytować często.

W tym fragmencie Bodhisattwa Nagardżuna bezpośrednio podkreśla znaczenie „pierwotnego ślubowania” i „recytacji Imienia Amitabhy”. Tak więc osiemnaste ślubowanie jest fundamentalnym ślubowaniem; jest nim recytowanie Imienia Buddy Amitabhy.

„Podstawowe ślubowanie Amitabhy stwierdza, że...”. Co więc stwierdza? **„Ktoś”** odnosi się do wszystkich czujących istot, zarówno świętych, jak i zwyczajnych. Wśród zwykłych istot są zarówno te dobre, jak i złe. **„Przyzywa mnie”** jest aktywnością umysłową – myśleniem o tym Buddzie. **„Recytuje moje Imię”** jest czynnością wokalną, recytowaniem: Namo Amitabha Buddha. **„Przyjąć schronienie”**, to zastosowanie się do życzenia Buddy Amitabhy i poddanie się Jego wybawieniu. Jest to całkowite podporządkowanie naszego niepewnego życia zwykłej istoty, naszego jestestwa, wypełnionego powtarzającym się cyklem narodzin i śmierci, czystemu i wiecznemu jestestwu Amitabhy, wiecznemu życiu bez narodzin i śmierci. To oznacza „przyjęcie schronienia”. Mówiąc prościej, jest to dążenie do odrodzenia się w Krainie Błogości.

Tak więc Bodhisattwa Nagardżuna mówił o „recytacji Imienia Amitabhy, zgodnie z fundamentalnym Ślubowaniem”. Przedstawione dowody są tu całkowicie jasne. Czy Podstawowe

Ślubowanie zostało stworzone przez Nagardżunę? Nie! To Budda Siakjamuni nauczał o nim w Sutrze Nieskończonego Życia. Sutra ta odnotowuje:

Dzięki mocy Fundamentalnego Ślubowania tego Buddy ci, którzy usłyszą jego Imię i zapragną się odrodzić, wszyscy dotrą do Jego Krainy. W naturalny sposób osiągną stan nie-retrogresji.

„Ten Budda” odnosi się do Buddy Amitabhy. „Moc Pierwotnego Ślubowania” oznacza moc 18-tego ślubowania. Ślubowanie to nie wspomina o trzech praktykach czy sześciu paramitach, a jedynie o „tych, którzy słyszą jego Imię i pragną odrodzić się w Czystej Krainie”. Ci, którzy usłyszą o recytacji Namo Amitabha Buddha, zapragną odrodzić się w Krainie Błogości i odtąd będą recytować wyłącznie Imię Amitabhy, „wszyscy dotrą do jego krainy” – każdy. Co więcej, od tego momentu w naturalny sposób osiągają brak duchowej regresji.

Tak więc Podstawowe Ślubowanie zostało wspomniane w Sutrze Nieskończonego Życia oraz zostało przekazane przez Bodhisattwę Nagardżunę. Mistrz Shandao propagował je w rozstrzygający wszelkie wątpliwości sposób. Tak więc Podstawowe Ślubowanie nie powstało w Japonii. Jest to Podstawowe Ślubowanie Buddy Amitabhy. Jedynym wymogiem Fundamentalnego Ślubowania jest recytacja Imienia Amitabhy, nic więcej.

Mistrz Shandao powiedział, że **„życzeniem Buddy Siakjamuniego jest to, aby czujące istoty recytowały wyłącznie Imię Amitabhy”**. Nie powiedział, że musimy osiągnąć pierwszy etap koncentracji medytacyjnej, na jawie lub we śnie. Gdyby były to warunki wstępne, kogo miałby ocalić Budda Amitabha? Gdyby tak było, to czy jego współczucie byłoby wielkie czy małe? Czy byłoby ono uwarunkowane czy też bezwarunkowe? Wszystko, co musimy zrobić, to konsekwentnie i wyłącznie recytować Imię Buddy Amitabhy.

Od czasów starożytnych wyrażenie „yixin buluan” (jednomyślnie, bez odchyień) w Sutrze Amitabhy było błędnie interpretowane. Powodem jest to, że interpretatorzy nie czytali wyjaśnień Mistrza Shandao. Wyjaśnili ten termin zgodnie z doktrynami szkół Tiantai (szkoła buddyjska oparta na Sutrze Lotosu) lub Chan (Zen), a nie doktrynami szkoły buddyzmu Czystej Krainy. Stąd błędne interpretacje.

Trzy fragmenty Sutry Amitabhy przez długi czas były błędnie rozumiane:

1). Nie można narodzić się w krainie, posiadając niewiele cnotliwych korzeni i wspaniałych błogosławieństw jako warunków koniecznych.

2). Jeśli dobry mężczyzna lub kobieta usłyszy o Buddzie Amitabha i trzyma się jego Imienia przez jeden dzień, dwa dni, trzy dni, cztery dni, pięć dni, sześć dni lub siedem dni, jednomyślnie i bez odchyień.

3). Kiedy osoba ta zbliży się do momentu śmierci, Budda Amitabha i święte zgromadzenie pojawią się przed nią. Kiedy nadejdzie śmierć, umysł tej osoby nie będzie

poważnie zdezorientowany. Ktoś taki natychmiast odrodzi się w Krainie Błogości Buddy Amitabhy.

Większość interpretacji nauk o Czystej Krainie powstała od czasów dynastii Song, szczególnie w okresie Północnego Song (960-1127). Ludzie używali wówczas interpretacji szkoły Tiantai do objaśniania tych fragmentów. Ich interpretacje yixin buluan nie były zbyt poprawne, ponieważ nie czytali dzieł mistrza Shandao. Pisma Shandao szczęśliwie przetrwały w Korei i Japonii, lecz zaginęły w samych Chinach w czasach późnej dynastii Tang (618-907). Ponownie pojawiły się w Chinach dopiero w ostatnich latach panowania dynastii Qing (1644-1911).

Nie mając już dostępu do pism mistrza Shandao, ludzie zazwyczaj używali doktryn szkół Świętej Ścieżki do wyjaśnienia yixin buluan. Interpretowali ten termin jako medytacyjną jednopunktowość, wysoki poziom zdolności w medytacji. W ten sposób idea „łatwej ścieżki” została utracona. Oczywiście konsekwencją takich interpretacji nie była już łatwa i spokojna praktyka łatwej ścieżki, analogiczna do żeglowania statkiem.

Zobaczmy, jak mistrz Shandao ze szkoły Czystej Krainy, wyjaśnił związane z tym zasady. Mówi on: **„Kraina Błogości jest rzeczywistością nieuwarunkowanej nirwany”**. Czysta Kraina jest krainą nagród, stanem nirwany. Po wejściu do tego królestwa, podobnie jak Budda Amitabha, my też osiągniemy nirwanę. Tak więc „Kraina Błogości jest krainą nieuwarunkowanej nirwany”.

„Trudno jest się tam odrodzić, praktykując różne cnoty w zależności od okoliczności”. **Wszystkie inne szkoły praktykują „różnorodne cnoty w zależności od okoliczności”**. Jeśli napotkamy dziś ezoteryczne nauki buddyjskie, będziemy praktykować zgodnie z zasadami ezoterycznych szkół. Jeśli przypadkiem natknijemy się na szkołę Tiantai, będziemy praktykować jej nauki i dedykować wynikające z nich zasługi na rzecz odrodzenia się w Czystej Krainie. A jeśli napotkamy nauki Chan, będziemy praktykować zgodnie z zasadami tej szkoły i dokonamy podobnego poświęcenia.

Uczymy się i praktykujemy to, co akurat napotkaliśmy i dedykujemy różne cnoty i zasługi na rzecz odrodzenia. Jest to znane jako „praktykowanie różnorodnych cnót w zależności od okoliczności”. Praktykując w ten sposób, „zgodnie z okolicznościami”, wytwarzamy „różnorodne cnoty”, co oznacza posiadanie „kilku cnotliwych korzeni i zasłużonych błogosławieństw”. Stąd powiedzenie: „Trudno jest odrodzić się tam, praktykując różne cnoty w zależności od okoliczności”.

Czym zatem jest posiadanie „obfitych cnotliwych korzeni i wspinających błogosławieństw”? Mistrz Shandao wyjaśnia dalej: **„Tathagata wybiera kluczową metodę – uczy nas recytować Imię Amitabhy z nieugiętą determinacją”**. Oznacza to, że prosi nas, abyśmy recytowali tylko Namo Amitabha Buddha. Wszyscy, którzy to robią, odrodzą się w Krainie Błogości, bez względu na to, czy są zdolni czy nieudolni czy mają czysty umysł czy nie czy są mnichami czy świeckimi praktykującymi. Dzieje się tak, ponieważ spełniamy wymagania dotyczące recytacji „nieugiętej determinacji” i „jednomyślności, bez odchyleń”. Tak więc „trzymanie się mocno Jego Imienia, jednomyślnie i bez odchyleń” oznacza „recytowanie Imienia Amitabhy z nieugiętą determinacją”.

Jeśli chodzi o „jednomyślnie, bez odchylenia” – jednomyślnie oznacza nie-dualnie, a nie-dualnie to – wyłącznie. „Bez odchylenia” nie oznacza rozproszenia ani pomieszania. Wskazuje na wyłączność. Tak długo, jak tylko recytujemy Imię Buddy Amitabhy i powstrzymujemy się od różnych innych praktyk religijnych, jest to „jednomyślność, bez odchylenia”.

Yixin buluan nie oznacza osiągnięcia zdolności do poskromienia lub położenia kresu naszym złudnym poglądom i myślom. Gdyby tak było, to nie bylibyśmy w stanie odrodzić się w Czystej Krainie, a Budda Amitabha ratowałaby tylko święte istoty, a nie czujące istoty z dziesięciu kierunków. Dzieje się tak dlatego, że ci, którzy mogą osiągnąć „niezachwianą jednomyślność” w praktyce medytacyjnej na poziomie fizycznym czy metafizycznym, są już na tym świecie świętymi istotami, które skończyły z ułudą i ignorancją. Jeśli my, praktykujący buddyzm Czystej Krainy, mamy być zrelaksowani i pewni, że nasze odrodzenie w Krainie Błogości jest zapewnione, musimy najpierw zrozumieć treść 18-tego ślubowania Buddy Amitabhy. Ci, którzy praktykują buddyzm Czystej Krainy bez takiego zrozumienia, często gubią drogę, nie mogąc pozbyć się niepokojów. Musimy więc zrozumieć praktykę „jednomyślności, bez odchylenia” w ten właśnie sposób.

Ponieważ jestem mnichem recytuję Imię Buddy Amitabhy żyjąc jako mnich. Ponieważ wy jesteście „cywilami”, powinniście recytować Imię Amitabhy jako świeccy praktykujący. Chociaż jestem mnichem, wciąż jestem pełen chciwości, gniewu i złudzenia, jestem zwykłą istotą z ciężkimi karmicznymi przeszkodami, jak również głupimi i błędzającymi myślami. Więc i tak będę recytował Imię Amitabhy takim, jakim jestem. Jeśli chodzi o świeckich praktykujących, to jeśli doświadczacie w życiu mniejszej ilości trudności i macie lżejsze obciążenia karmiczne, to wasze umysły będą jasne i czyste, kiedy będziecie recytować Imię Amitabhy. Jeśli tak jest w waszym przypadku, to po prostu recytujcie w takim właśnie stanie umysłu, jeśli tak nie jest, to także recytujcie.

Każdy powinien recytować Imię Buddy Amitabhy zgodnie z własnymi uwarunkowaniami oraz możliwościami. I tak wszyscy odrodzimy się tam, bez wyjątku. Dlaczego tak jest? Jeśli jesteś dobrą osobą, to płyniesz na statku Ślubowania Amitabhy. Jeśli jesteś osobą mającą w sobie zło, to również płyniesz na nim. Święte i zwykłe istoty, mnisi i świeccy wyznawcy – wszyscy płyniemy na tym samym statku Ślubowania Amitabhy.

Nasze odrodzenie zależy od Imienia Niezliczonych Cnót, a nie od naszego statusu. Kiedy przybędziemy do Krainy Błogości, nasz dotychczasowy status zostanie odrzucony. Całkowicie polegamy na Imieniu Amitabhy, aby dotrzeć na drugi brzeg i wejść do krainy nieuwarunkowanej nirwany. Tam wszyscy stajemy się Buddami

W świecie Saha istnieją różnice między mężczyznami i kobietami; między mądrymi i głupcami; między tymi z większymi lub mniejszymi przeszkodami karmicznymi. Takie czynniki są jednak nieistotne jeśli chodzi o odrodzenie się w Krainie Błogości. Jedynym istotnym czynnikiem jest Imię Buddy Amitabhy. Dzięki temu Imieniu nawet świeccy wyznawcy, którzy nie potrafią praktykować metod innych szkół buddyjskich; osoby z nieczystymi umysłami; z głupimi poglądami i myślami; a nawet ci, którzy nie poradzili sobie nawet z jednym poziomem własnej ignorancji,

mogą odrodzić się w Krainie Błogości na równych zasadach. Tam staną się Buddami w równym stopniu.

Mistrz Shandao powiedział: „**Ludzie czy istoty niebiańskie, istoty zdrowe czy schorowane – wszyscy się tam odrodzą. W Czystej Krainie nie dzielą ich już żadne różnice. Wszyscy kroczą nieodwracalnie ścieżką do Stanu Buddy**”. Sutra Amitabhy mówi: „**Wszystkie czujące istoty odrodzone w Krainie Błogości nie ulegną już regresji. Wiele z nich w ciągu trwania jednego życia osiąga Stan Buddy**”.

Tak więc każdy, kto wkracza do Krainy Błogości, posiada ten sam status nie-regresji, i tylko czas równy jednemu ziemskiemu życiu (ograniczony czas np. kilkudziesięciu lat nauki) dzieli go od stania się Buddą. Właśnie dlatego nasze nauczanie i praktyka są tak cenne. Wszystko to dzięki fundamentalnemu ślubowaniu Buddy Amitabhy. Nie byłoby takiej wartości ani korzyści, gdyby Amitabha nie był Buddą, który spełnił swoje Podstawowe Ślubowanie.

Fundamentalne Ślubowanie odnosi się zarówno do „ślubowania o przyczynowym podłożu”, jak i do „pierwotnego, czyli głównego postanowienia”. Spośród 48 ślubowań Buddy Amitabhy, tylko 18-te jest ślubowaniem fundamentalnym, podczas gdy pozostałe są ślubowaniami drugorzędnymi, ze względu na przyczynę, jaką jest fundament 18-tego ślubowania. Jedenaste ślubowanie Amitabhy stanowi, że każdy w Krainie Błogości znajduje się w stanie, w którym już nie cofnie się w rozwoju, mając pewność osiągnięcia nirwany. Tak więc, gdy już osiągniemy w końcu Czystą Krainę, z pewnością nie cofniemy się w rozwoju, lecz będziemy postępować ku nirwanie.

21 ślubowanie obiecuje, że wszystkie istoty w Czystej Krainie będą posiadać 32 znamiona i 80 fizycznych cech Buddy. Natomiast 22-gie ślubowanie mówi, że będą one o jedno życie oddalone od Stanu Buddy (początkowo odrodzimy się tam jako Bodhisattwowie, by po pewnym czasie stać się Buddą) i będą w stanie podróżować do innych światów, aby ratować czujące istoty.

Dlatego nasze odrodzenie i osiągnięcie Stanu Buddy są objęte fundamentalnym ślubowaniem Buddy Amitabhy? Niezależnie od tego czy jest to 48 ślubowań czy 18-te, są one wszystkie doskonałe i kompletne. Dlatego podkreślamy, że osiągnięcie przez Amitabhę Stanu Buddy wynika z jego Pierwotnego Ślubowania. Należy go cenić, ponieważ jest Buddą Pierwotnego Ślubowania.

PYTANIE:

Obecnie większość głównych ośrodków Dharmy w Chinach kontynentalnych naucza buddyźmu Czystej Krainy, a inne szkoły podupadają. Czy buddyzm nie osłabnie, jeśli nie będziemy propagować nauk innych szkół, takich jak Czittamatra (Szkoła Tylko Świadomości) i Tiantai (Szkoła Sutry Lotosu)? Czy nauki innych szkół nie będą dostępne w coraz to mniejszej liczbie ośrodków? Poza tym czy podczas uczenia się i praktykowania buddyźmu nie jest koniecznym studiowanie innych pism, niż tylko Sutry Nieskończonego Życia czy Sutry Amitabhy?

ODPOWIEDŹ:

Budda Siakjamuni pojawił się na tym świecie, aby wyzwolić czujące istoty. Tak długo, jak ten cel jest realizowany, jego misja manifestowania się w naszym świecie została spełniona. Jeśli uczymy się buddyzmu, lecz nie możemy odrodzić się w Krainie Błogości, to kontynuujemy cykl odrodzenia. Nawet jeśli dogłębnie wnikiemy w pisma i opanujemy wszystkie metody 84 000 szkół nauczania, to nie było to celem pojawienia się na tym świecie Buddy Siakjamuniego. Nie jest to również naszym celem uczenia się Dharmy.

Po kolejnym odrodzeniu się możemy nie być w stanie pamiętać tego, czego nauczyliśmy się w poprzednim życiu. Poza tym odradzamy się zgodnie z naszą karmą. Jeśli więc trafimy do sfery piekielnej, będziemy odczuwać cierpienie zarówno w ciele, jak i w umyśle. Nie bylibyśmy w stanie przypomnieć sobie nauk, których nauczyliśmy się w przeszłości. Na przykład, gdybyśmy weszli w embrión świni, przejęlibyśmy energię nawyku, cechy fizyczne i ignorancję świni.

Dlatego najważniejsze jest, abyśmy ucząc się Dharmy, zagłębiali się w nauki Czystej Krainy, abyśmy mogli odrodzić się w Krainie Błogości. Nie tylko powinniśmy się ich uczyć, ale także przekonywać do tego innych ludzi, których znamy. Poznanie tych nauk wskazuje na wielką mądrość, a propagowanie ich jest przejawem wielkiej dobroci i współczucia. Zdolność uczenia się buddyzmu Czystej Krainy oznacza posiadanie obfitych cnotliwych korzeni i zasłużonych błogosławieństw.

Wszystkie pisma buddyjskie podczas obecnego Wieku Wygaśnięcia Dharmy, z wyjątkiem Sutry Nieskończonego Życia (która objaśnia nauki buddyzmu Czystej Krainy), niestety z czasem zanikną. Jeśli ta sutra pozostanie, oznacza to, że i tak wszystkie sutry zostaną zachowane. Dzieje się tak, ponieważ celem wszystkich sutr i traktatów jest uwolnienie nas od cyklu odradzania się. Jeśli zostaniemy wyzwoleni, cel wszystkich pism zostaje osiągnięty. Nie martw się więc tym, że nie jesteś w stanie dogłębnie studiować sutr; martw się tylko tym, że nie możesz odrodzić się w Czystej Krainie. Gdy znajdziemy się w Krainie Błogości, będziemy mieli głębokie zrozumienie wszystkich sutr. Posiadzimy również trzy wglądy i sześć specjalnych mocy oraz urzeczywistnimy niezliczone dharani.

Kiedy byłem młody, nauczyłem się na pamięć wielu pism buddyjskich. Z wiekiem moja pamięć osłabła i zapomniałem już wiele tekstów. Wierzę, że byłem mnichem już wcześniej, w wielu żywotach, niekoniecznie tylko w tym. Byłem starszym mnichem, który intensywnie studiował pisma i dokonywałem wielu dobrych uczynków. Urodziłem się też w niebiańskich królestwach Niebiosach Czterech Królów Dewów, Niebiosach Trayastrimsa, Niebiosach Yamy i Niebie Tusita. Byłem w nich wszystkich, łącznie z Niebem Formy i Niebem Bezforemnym. Co więcej, przestudiowałem wszystkie nauki Dharmy. A kim jestem teraz? Wciąż zwykłą istotą, ponieważ nie osiągnąłem odrodzenia w Krainie Błogości.

Co więcej, w poprzednich żywotach zabijałem ludzi. Nie wiem nawet ilu zabiłem. Nie wiem też, ile istot skrzywdziłem, okradłem, zbeształem lub obraziłem. Musiałem więc wpaść do Piekła Avici, zostać wciągnięty tam na górę noży i zanurzono mnie w kotle z wrzącym olejem.

Odradzałem się również jako zwierzęta i głodne duchy. Przybierałem takie formy tylko dlatego, że nigdy nie odrodziłem się w Krainie Błogości.

Poza bezpośrednim odbieraniem życia, jedzenie mięsa jest formą pośredniego zabijania. Tak więc w ciągu niezliczonych żywotów wszyscy złamaliśmy Pięć Wskazań i popełniliśmy Dziesięć Złych Uczynków. Wszyscy byliśmy zarówno w niebie, jak i w piekle. Sutra Saddharma-smrty-upasthana mówi: „**Ze sfer niebiańskich do sfer piekielnych i ze sfer piekielnych do sfer niebiańskich**”. Sutra Nirwany zauważa: „**Nawet jeśli ktoś odradza się w światach od Niebios Brahmy po Niebiosa Formy i Bezforemne, to i tak po śmierci spada do Trzech Nieszczęsnych Krain**” (światy istot piekielnych, głodnych duchów, zwierząt).

Żeby narodzić się w Niebie Formy, trzeba osiąść wielkie zdolności medytacyjne. Taka zdolność generuje specjalne moce, co oznacza, że można swobodnie przechodzić przez ściany, znać przeszłość i przyszłość oraz czytać w myślach innych osób. Mimo to, gdy życie dobiegnie tam końca, a karmiczna fortuna zostanie wyczerpana, można „spaść” do innych krain: piekła, świata głodnych duchów lub zwierząt. Podobnie jest z Niebem Bezforemnym. Najdłuższy czas życia tam wynosi 84 000 kalp, a istoty mieszkający w tej krainie pozostają nieustannie w stanie niezwykle głębokiej koncentracji medytacyjnej. Jednak śmierć przynosi również i im upadek do niższych sfer.

Król nosi biżuterię ze złota i jadeitu. Kiedy jednak wpada do oceanu odrodzeń, nie różni się niczym od żebraka, który też tam wpada. Obaj toną. Podobnie, jeśli nie uciekniemy z trzech sfer i sześciu krain, nasz los też będzie taki sam. Dotyczy to zarówno dobrych, jak i złych ludzi, mnichów i świeckich praktykujących. Jedynie poprzez uwolnienie się od cyklu odradzania się możemy osiągnąć ostateczne wyzwolenie.

Musimy być wystarczająco mądrzy, aby osiąść ten wgląd. Nie mówię, że nie powinniśmy uczyć się nauk innych szkół buddyjskich lub ich propagować. Powinniśmy. Na przykład, nie powinniśmy jedynie recytować Imienia Buddy Amitabhy, ale warto starać się być szczerymi i dobrymi osobami w naszych relacjach z innymi, unikać zła i pielęgnować dobro oraz rozumieć nauki innych szkół.

Jest jednak coś pierwotnego i coś drugorzędnego. Głównym punktem jest to, że musimy najpierw zrozumieć zasady buddyzmu Czystej Krainy i zachować Imię Amitabhy w naszych umysłach. Po dogłębnym zrozumieniu kwestii życia i śmierci, możemy podjąć się wykonywania innych zadań dla dobra innych w zależności od okoliczności i naszych własnych zdolności. Byłoby dobrze, gdybyśmy mogli robić takie rzeczy, ale jeśli nie jesteśmy w stanie, to nie powinniśmy tego żałować. Z czasem i tak na tym świecie wszystko zostanie zapomniane. Kiedy się zestarzejemy, byłoby wspaniale, gdyby nasze umysły nadal były czyste, a nasz wzrok i słuch nadal funkcjonowałyby – Namo Amitabha Buddha! W przeciwnym razie, im dłużej żyjemy, tym bardziej jesteśmy podatni na chorobę Alzheimera.

Tripitaka i jej dwanaście koszów są osadzone w naszej alaya (magazynie lub korzeniu) świadomości, w której niczego nie brakuje. Kiedy docieramy do Krainy Błogości i widzimy Buddę Amitabhę, kosze te zostają w pełni rozpakowywane, są kompletne. Rozważmy doświadczenie

Buddy Siakjamuniego. Zanim ten spojrział na gwiazdę poranną i stał się oświecony, był zwykłą istotą. Gdy tylko ujrzał gwiazdę, uzyskał trzy doskonałe wglądy i sześć specjalnych mocy oraz urzeczywistnił niezliczone dharani. Natychmiast stał się Buddą, istotą najbardziej czczoną zarówno w niebiosach, jak i na Ziemi.

Nie powinniśmy się więc obawiać, że czegoś nie wiemy, a jedynie, że nie odrodzimy się w Czystej Krainie. I nie musimy się też martwić, że nie jesteśmy już teraz w stanie wyzwolić czujących istot, a jedynie o to, że możemy nie osiągnąć Stanu Buddy. Jeśli osiągniemy odrodzenie w Czystej Krainie, to Stan Buddy mamy już zapewniony. Jako Buddowie z pewnością będziemy w stanie ratować wszelkie istoty i to na wielką skalę.

Podsumowując, odrodzenie się w Czystej Krainie jest priorytetem. Śmierć jest nieuchronna i czeka każdego z nas. Kiedy wychodzimy z domu, może przejechać nas samochód, a kiedy lecimy samolotem, ten może się rozbić. Tylko poznając nauki Czystej Krainy możemy być naprawdę spokojni.

Ci, którzy pojmują prawdę o nietrwałości, będą sumiennie recytować Imię Amitabhy. To właśnie to zrozumienie motywuje ich do pilnej praktyki i pobudza do znalezienia nauki, która umożliwi im osiągnięcie wyzwolenia już w tym życiu. Ludzie, którzy nie rozumieją dogłębnie nietrwałości, będą opieszali w swoich wysiłkach, szukając to tu, to tam, a dni ich życia będą mijać jeden po drugim. Kiedy nadejdzie śmierć, będzie już na to za późno.

PYTANIE:

Jeśli będziemy tylko recytować Imię Amitabhy i nie będziemy studiować ani interesować się innymi naukami buddyjskimi, obawiam się, że z buddyzmu pozostanie tylko szkoła Czystej Krainy. W ten sposób szybko nadejdzie era, w której Dharma zostanie utracona. Nie możemy więc być stronniczy i powinniśmy obrać kurs pośredni. Poza tym, inni Bodhisattwowie, praktykują wiele innych metod wyzwolenia.

ODPOWIEDŹ:

Odpowiedź na to pytanie została już udzielona przed chwilą. Bodhisattwa Mańdziuśri posiada gathę, która ukazuje jego stan umysłu: „**Kiedy moje życie dobiegnie końca, obym był w stanie usunąć wszystkie przeszkody, zobaczyć Buddę Amitabhę i odrodzić się w Krainie Pokoju oraz Radości**”. Takie jest życzenie Bodhisattwy Mańdziuśriego. Nakłaniał on również mistrza Fazhao do recytowania wyłącznie Imienia Buddy Amitabhy, aby on również mógł odrodzić się w Krainie Błogości.

A jakie jest życzenie Bodhisattwy Samantabhadry? Mówi: „**Kiedy moje życie dobiegnie końca, obym był w stanie usunąć wszystkie przeszkody i ujrzeć Buddę Amitabhę, obym mógł natychmiast odrodzić się w Krainie Pokoju i Radości**”. Poprowadził również zaawansowanych bodhisattwów z 41 etapów, uczestniczących w zgromadzeniu Awatamsaka, by szukali odrodzenia w Krainie Błogości.

Dlatego wobec potęgi Buddy Amitabhy zarówno Mañdziuśri, jak i Samantabhadra postrzegali się jako zwykłe istoty najniższe stopniem. Mieli nadzieję, że kiedy ich życie dobiegnie końca, ich karmiczne przeszkody zostaną całkowicie usunięte, aby mogli szybko odrodzić się w Krainie Błogości. Zasluga i cnoty, których potrzebujemy, by uniknąć nieszczęścia, zawarte są w Imieniu Buddy Amitabhy. Tak więc funkcja eliminowania nieszczęść i przedłużania życia, nieodłącznie związane z Imieniem Buddy Medycyny, są również zawarte w Wielkim Imieniu Niezliczonych Cnót, czyli w Namo Amitabha Buddha. Dzieje się tak, ponieważ to wielkie, składające się z sześciu znaków pisma chińskiego, Imię jest jak lekarstwo, które leczy wszystkie dolegliwości oraz usuwa nieszczęścia.

Co więcej, recytowanie Imienia tego Buddy, Namo Amitabha Buddha, jest równoznaczne z recytowaniem Imion wszystkich Buddów. Kiedy recytujemy Imię Amitabhy, Buddowie z dziesięciu kierunków przybywają, aby nas chwalać, chronić i zachęcać do dalszej praktyki. Jest to więc wielka mądrość w wyborze praktykowania tej metody. Gdy nauczymy się tej praktyki, nie będzie już potrzeby recytowania imion Bodhisattwów Awalokiteśwary i Mahasthamaprapty. Gdybyśmy tylko recytowali Imię Buddy Amitabhy, Awalokiteśwara i Mahasthamaprapta z radością staliby się naszymi przyjaciółmi, a nawet braćmi. Będą nas chronić, tak samo jak cień podąża za obiektem, który go rzuca. Ponieważ Imię, które recytujemy, jest Imieniem tego, którego podobizna umieszczona jest w koronach wieńczących ich głowy.

Powinniśmy zdać sobie sprawę, że celem Bodhisattwy Awalokiteśwary jest zachęcenie cierpiących istot do recytowania Imienia Buddy Amitabhy, który zaprowadzi je do Czystej Krainy. W przeciwnym razie Awalokiteśwara powiedziałaby coś w stylu: „Ależ jestem zmęczony! Wciąż odradzasz się na nowo i niepotrzebnie cierpisz. Życie po życiu, raz za razem, wciąż ratuję cię przed bólem i niebezpieczeństwami. Jeśli jednak będziesz recytować Namo Amitabha Buddha, to będę mógł odsapnąć!”. Taki jest prawdziwy cel Bodhisattwy Awalokiteśwary.

Powinniśmy więc znać cel tego nauczania, tego Buddy i tego Bodhisattwy. Nie wolno nam interpretować pism dosłownie, bo zgubimy naszą drogę.

Słowo o autorze:

Mistrz Huijing urodził się w mieście Tainan na Tajwanie w 1950 roku. W 1977 roku został mnichem buddyjskim w klasztorze Foguangshan. Otrzymał wówczas imię zakonne (Dharmiczne) Xinyan oraz nieformalne imię Huijing.

Wiosną 1985 roku duchowny ten udał się w góry na odosobnienie, które trwało trzy lata. Jego główną praktyką była wówczas recytacja Imienia Buddy Amitabhy. W tym czasie studiował również nauki chińskiego Mistrza Yinguanga oraz inne pisma tradycji buddyzmu Czystej Krainy, w szczególności dzieła Mistrza Honena.

Jesienią 1988 roku Mistrz Huijing udał się do Japonii, gdzie wykładał na buddyjskim Uniwersytecie Otani w Kioto oraz studiował pisma Mistrza Shandao. Latem 1993 roku powrócił na Tajwan, gdzie zaczął nauczać buddyzmu Czystej Krainy w linii przekazu Mistrza Shandao. Mistrz ten odbył wiele podróży, do takich miejsc jak: Hong Kong, Makau czy Nowa Zelandia.

Od listopada 2003 r. Mistrz Huijing mieszka w buddyjskiej społeczności na wzgórzu Xiangshan, w jednej z dzielnic Tajpej. Obszar ten jest dziś znany pod nazwą „Wioski Amitabhy”, gdzie recytacja Imienia Buddy Amitabhy odbywa się nieustannie.

Mistrz Huijing napisał serię książek i artykułów na temat buddyzmu Czystej Krainy. Łącznie jest to ponad 20 tytułów książkowych.